

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12
Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelny redaktor W. Zabawski.

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

Rozpoczęcie właściwych prac

Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

Utworzenie komisji: handlowej, przemysłowej i gospodarczej. — Powiększenie produkcji i obniżenie jej kosztów. Propozycje i wnioski.

Genewa, 9. 5. (wt.) (eu) Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu rozpoczęły się właściwe prace konferencji gospodarczej przez utworzenie 3 komisji, mianowicie komisji handlowej, przemysłowej i agrarnej.

Komisja handlowa zebrała się pod przewodnictwem b. belgijskiego ministra handlu Collina. Wiceprezesami komisji obrani zostali jeden delegat angielski, jeden szwedzki, sprawozdawcami Amerykanin i Belgijczyk. Przewodniczący Collin w przemówieniu wstępnym wskazał na to, że prace komisji muszą być ukończone do dnia 21 bm. i wobec tego wezwał komisje, by nie rozpraszała swej uwagi na kwestiach drugorzędnych, lecz przeciwnie skupia ją na zadaniach aktualnych o znaczeniu praktycznym.

Komisja przemysłowa zebrała się pod przewodnictwem przedstawiciela Czechosłowacji Hodacza. W skład jej weszli delegat Chin, oraz delegat Rumunii.

Przewodniczącym komisji agrarnej został Francz (Jugosławia), który kreśląc plan prac komisji, zaznaczył, że jednym z głównych zadań komisji będzie rozpatrzenie sprawy ulepszenia produkcji agrarnej i podziału produktów rolnych. Przewodniczący zaproponował utworzenie podkomisji i dla spraw spółek rolniczych, kredytów rolniczych itp., oraz kwestji podniesienia siły konsumpcyjnej ludności rolniczej. Mówca podkreślił silnie wzajemną zależność rolnictwa i handlu. Zastępcami przewodniczącego komisji obrano delegata węgierskiego i delegata rumuńskiego, referentem delegata niemieckiego b. ministra dr. Hermesa.

ROZDZIAŁ PRAC NA PODKOMISJE

Pierwsza komisja, handlowa, na propozycję swego przewodniczącego Collina wybrała 3 podkomisje dla spraw wolności handlowej, taryf celnych i t. zw. pośrednich środków ochronnych handlu narodowego i narodowej żeglugi. Czwarta kwestja, oddziaływanie zmniejszonej siły konsumpcyjnej w poszczególnych krajach na handel międzynarodowy zastrzeżona została dla obrad plenum komisji. Delegat angielski Hill wskazał na konieczność ściślejszej współpracy 3 podkomisji.

Komisja druga, przemysłowa wybrała referentami delegata francuskiego, przemysłowca Payerimboffa i przemysłowca włoskiego Pirelli'ego. Przewodniczący komisji podkreślił konieczność rozpatrzenia głównie 2 kwestji, mianowicie powiększenia produkcji i obniżenia kosztów produkcji. Dalej mówca wskazał na potrzebę ulepszenia statystyki produkcyjnej i ujednoczenia nomenklatury taryfowej.

W trzeciej komisji, agrarnej, delegat

francuski Gautier zaproponował utworzenie podkomisji: 1) organizacyjnej, 2) spółdzielczej, 3) kredytu rolnego.

PROPOZYCJE I WNIOSKI.

Genewa, 9. 5. (wt.) (eu) Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu komisji handlowej delegat francuski Seruys zaproponował rezolucję, dotyczącą wolności handlowej w której wysuwa się żądanie ujednoczenia nomenklatury towarowej, celem ułatwienia porównywania towarów, oraz dla celów taryfy celnej i umów celnych pomiędzy państwami.

Dalej domaga się rezolucja ustalenia jednolitego planu organizacji produkcji, którego opracowaniem miałyby się zająć odpowiednie organa Ligi Narodów w porozumieniu z zainteresowaną organizacją

mi gospodarczymi i przedstawicielami poszczególnych rządów.

W dyskusji zabrał głos delegat szwajcarski Dubois i podniósł niebezpieczeństwa, jakie się kryją w obecnej sytuacji gospodarczej, jeżeli obecne wysokie stawki celne nie zostaną wydatnie obniżone. Okres stopniowego obniżania taryfy celnej w przeciągu lat 10 do 15, jak zaproponowali niektórzy mówcy, Dubois uważa za zbyt długi.

Delegat sowiecki oświadczył, że sowieci nie mogą zrezygnować z monopolu na handel zagraniczny.

Ponadto delegat francuski Peyerimhoff przedłożył projekt konwencji o zniesieniu ograniczeń importu i eksportu, oraz ograniczeń i kontroli obrotu kapitałami, co

wpływa nader ujemnie na handel międzynarodowy.

Do projektu konwencji jest dołączona deklaracja, donosząca, iż wolność handlowa jest jedną z najważniejszych podstaw, pokoju i ogólnego dobrobytu.

OBOLEŃSKI NAMAWIA DO ZAANGAŻOWANIA KAPITAŁÓW ZAGRANICZNYCH W SOWIETACH.

Genewa, 9. 5. (wt. eu) W dalszym ciągu dyskusji w komisji handlowej zabrał głos delegat szwedzki prof. Cassel oraz delegat sowiecki Oboleński, którego przemówienie było niedwuznaczną propagandą na rzecz zaangażowania się kapitału zagranicznego w Sowietach.

Kiedy delegat sowiecki w pewnym momencie użył zwrotu: „gdyby w Anglii system kapitalistyczny został zamieniony, na inny system...“ przerwał mu przewodniczący, oświadczywszy, że sprawa zmiany systemu gospodarczego w Anglii nie znajduje się na porządku obrad.

Pozatem przemówienie Oboleńskiego zostało przyjęte huczennymi oklaskami, nawet ze strony delegatów angielskich.

Następnie zabrał głos delegat niemiecki Trendelenburg, który mówił o protekcjonizmie, podkreślając, że konferencja ekonomiczna zebrała się w tym celu, aby usunąć ograniczenia celne.

W komisji przemysłowej przemawiał delegat amerykański Robinson. Mówca wskazał na dobre skutki systemu amerykańskiego, dążącego do zmniejszenia kosztów produkcji przy równoczesnym podniesieniu samej produkcji.

Delegat francuski Peyerimhoff wykazywał sposoby zmniejszenia kosztów produkcji w Europie. Usunięcie granic celnych jest, zdaniem przemysłowca francuskiego, rzeczą konieczną.

Joehaux zaproponował utworzenie stałej komisji, bez której wszystkie piękne plany pozostaną jedynie teorią.

Delegatka austriacka dr. Freundlich mówiła o racjonalizacji produkcji i handlu i o zbliżeniu konsumenta do producenta przez usunięcie zbyt wielkiej liczby pośredników, co wpływa na podrożenie towarów.

W komisji agrarnej uskarżał się delegat portugalski, że przez popieranie spółdzielczości wywołuje się sztucznie kwestje socjalne. Delegat niemiecki wypowiedział się za spółdzielczość, podnosząc jej dobroczynne skutki. Przemawiał z kolei delegat międzynarodówki zawodowej uzasadniając wniesione przez siebie rezolucje o popieraniu produkcji rolnej i wzmoczeniu siły nabywczej konsumenta.

Międzynarodowa konferencja pracy rozpocznie się 25-go bm. w Genewie.

PROGRAM OBRAD I SKŁAD DELEGACJI POLSKIEJ.

Warszawa, 9. 5. Dnia 25 maja rozpoczyna się w Genewie obrady międzynarodowej konferencji pracy.

Na porządku dziennym znajduje się szereg kwestyj pierwszorzędnej wagi, jak sprawy kas chorych, metody obliczania minimum płacy, wolności koalicji, 8-godz. dnia pracy wreszcie referat w sprawie wykonania międzynarodowych konwencji przez poszczególne państwa.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej czyni przygotowania na konferencję.

Przygotowania te są już na ukończeniu. Jako delegaci polscy wyjadą do Genewy na międzynarodową konferencję gospodarczą pp.: minister Sokal, b. minister pracy i opieki społ. p. Bronisław Ziemięcki, ks. poseł Wóycicki (Ch. D.), radca ministerjalny Horszowski, radca min. Skokowski, radcy min. Wysłouch i Frankowski jako delegaci rządu. Pozatem wyjadą na konferencję przedstawiciele organizacji robotniczych i przemysłowych Polski.

—o—

Wybory do Rad miejskich w Radomiu, Ostrowcu i Szydłowcu

ODBYŁY SIĘ W NIEDZIELE.

Warszawa 9. 5. (wt. k.) W niedzielę odbyły się wybory do ciał samorządowych w Radomiu, Ostrowcu i Szydłowcu.

W Radomiu otrzymała PPS. 16 mandatów, ZLN. 3, Ch. D. 6, Związek Naprawy Rzeczypospolitej 2, przemysłowcy 1, Zjednoczenie Żydowskie 5, Bund 2, Poale Sion 2, rzemieślnicy i kupcy żydowscy 2 mandaty.

Liczba radnych została podwyższona

w porównaniu do roku 1923 z 38 na 39.

W Ostrowcu rada miejska składa się z 25 członków. PPS. otrzymała 8 mandatów, ZLN. 2, Ch. D. 4, Klub demokratyczny 2, żydowskie ugrupowania mieszczkańskie 7, Poale Sion 2.

W Szydłowcu ZLN. otrzymała 2 mandaty, Ch. D. 4, PPS. 3, komuniści 3 (przedtem nie reprezentowani), żydzi 10 mandatów.

Lot Francja — Ameryka.

LOTNICY FRANCUSCY ZNAJDUJĄ SIĘ W PRZELOCIE NAD ATLANTYKIEM,

Paryż 9. 5. (Pat.) O lotnikach Nungesserze i Coli, którzy wczoraj rozpoczęli lot do Ameryki, brak jest wiadomości, od czasu, gdy przekroczyli wybrzeże francuskie.

Pisma nie wyrażają jednak obawy o ich los, sądząc, iż lotnicy znajdują się w obecnej chwili ponad Atlantykem. Z Londynu donoszą, iż nie otrzymano tam potwier-

dzenia pogłoski, wedle której stacja radiotelegraficzna w Mitchelfield w Stanach Zjednoczonych odebrała wiadomość radiową, głoszącą, że Nungesser opuścił się na wody Atlantyku. Obserwatorjum na Nowej Ziemi donosi, że w okolicach panują burze śnieżne, uniemożliwiające obserwację. Nie otrzymano tam żadnej wiadomości o Nungesserze.

Calles — dyktatorem Meksyku.

Meksyk, 9. 5. (AW.) Dzielnik „Universal” ogłasza oświadczenie prezydenta republiki Callesa, że wobec

wzmagającego się ruchu powstańczego i ciągłych napadów rabunkowych — obejmuje w dniu dzisiejszym dyktaturę.

ZEMERYTOWANIE B. WOJEWODY MOSKAŁEWSKIEGO.

Warszawa, 9. 5. (wt. k.) Pozostający w stanie nieczynnym b. wojewoda lubelski p. Stanisław Moskałewski zostaj z dnem 9 b. m. przeniesiony na emeryturę.

Urzędowy Rozkład Jazdy

Polskich Kolei Państwowych

ważny od 15-go maja rb.

Cena Zł. 4.50.

Sprzedaj we wszystkich KSIĘGARNIACH

oraz

Księgarniach Kolejowych T-wa RUCH S.A.

ILUSTROWANY PRZEWODNIK

ZDROJOWISKA I UZDROWISKA POLSKIE.

Rocznik III — 1927 r.

Jest już w sprzedaży we wszystkich księgarniach oraz

Księgarniach Kolejowych Tow. „Ruch” S. A.

Cena zł. 1.80

Niemcy a genewska konferencja gospodarcza.

Po ukonczeniu wojny światowej, zabierając głos w dyskusjach międzynarodowych, Niemcy zawsze najsilniej podkreślały wyniki z wielkiej rzezi międzynarodowej przeszkody dla gospodarczej odbudowy Europy i wymiany dóbr gospodarczych w Europie. Przedewszystkiem zachodnią naszą sąsiad akcentował trudności handlowe i gospodarcze, powstające z politycznych zmian na mapie środkowej Europy, przesadnie oskarżał nowe powstałe państwa, że otaczając się chińskimi murami cel protekcyjnych i zakazów importu i eksportu, przeszkadzają gospodarczemu odrodzeniu Europy. Podczas wojny umysł niemiecki marzył o stworzeniu Mitteleuropi, której Niemiec byłby panem absolutnym. Wojna skończyła się klęską niemiecką, ale wnet marzenia Naumannowskie o Mitteleuropie odżyły, inaczej nie tylko motywowano i uzasadniono. Podczas wojny światowej Naumannowska Mitteleuropa miała cechy wybitnie imperialistyczne, po wojnie ubrała się w szaty pacyfistyczne i humanitarną troskę o dobrobyt narodów, zamieszkujących środkową i część wschodniej Europy.

Pacyfistyczne i humanitarne deklamacje nie przeszkadzały Niemcom niezbyt dawno temu jeszcze, że właściwie z całą Europą prowadził wojnę handlową. Albowiem jeszcze przed dwoma laty Rzesza niemiecka była w stanie ostrych zatargów nie tylko z Francją i Polską, ale miała poważne nieporozumienia z Włochami, Czechosłowacją, Hiszpanią itd. Częściowo te zatargi dzisiaj są zlikwidowane, pozostają jednak jeszcze ciekawe walki Niemiec z zachodnim i wschodnim ich sąsiadem. Przygotowywana od roku z inicjatywy Loucheura międzynarodowa konferencja gospodarcza w Genewie Niemcy przedewszystkiem pragnęły wyzyskać dla swej propagandy pacyfistyczno-gospodarczej, rzekomo prowadzonej w interesie uzdrowienia życia gospodarczego Europy. Szczególnie postępową prasą niemiecką, zagranicą rozpowszechnioną, podkreśla od miesięcy, że na genewskiej konferencji gospodarczej Niemcy powłoni odegrać rolę pierwszego adwokata porozumienia gospodarczego Europy.

Dotychczas w Genewie przemawiał dopiero jeden Niemiec i to przedstawiciel niemieckiego rolnictwa dr. Hermes. Według sprawozdań pism niemieckich dr. Hermes podkreślał, że przyczyną ciężkiej doły rolnictwa w Europie jest powszechne zubożenie powojennej Europy. Zdaniem jego to powszechne zubożenie jest następstwem ustrojowych zmian pod wpływem wojny dokonanych, gospodarczego rozdarcia i rozproszkowania środkowej Europy. Przedewszystkiem Niemcy ponosiły fatalne skutki zniszczenia starych stosunków gospodarczych z innymi państwami. Najbardziej ubolewa nad upadkiem wymiany towarów z Rosją i cieszy się, że Rosja bolszewicka przysłała swoich przedstawicieli na konferencję. Wywody dr. Hermesa, przetłumaczone na język polityczny, oznaczają: Dla Niemiec jest katastrofą fakt, że wskutek Traktatu Wersalskiego powstała niepodległa Polska i niepodległa Czechosłowacja, że rozpadła się Austria. Te niepodległe państwa i zanik monarchii habsbursko-węgierskiej jest katastrofą dla Niemiec. Ubolewanie niemieckie nad zanikiem stosunków gospodarczych z Rosją częściowo tylko jest uzasadnione, bo znaczna część eksportu rosyjskiego do Niemiec stanowił eksport ziem, stanowiących dzisiaj integralną część niepodległej Polski, tak samo jak bardzo znaczna część importu niemieckiego do Rosji szła właściwie do dzisiejszej Polski. A z tą Polską Niemcy od 2 lat są na stopie wojny gospodarczej. Już wywody pierwszego mówcy niemieckiego na konferencji genewskiej świadczą o tem, że w gruncie rzeczy są one tylko protestem przeciwko politycznemu przekształceniu Europy powojennej, usiłującym wykazać, że dla rozwoju gospodarczego naszego kontynentu wyzwolenie narodów środkowej Europy jest szkodliwe.

Praktyczna polityka handlowa i gospodarcza Niemiec jednak jest żywym zaprzeczeniem poezji pacyfistycznych i humanitarnych, wygłaszanych przez jej prasę i przedstawicieli na konferencji gospodarczej w Genewie. Wystarczy bowiem wskazać na to, że od 2 lat Rzesza niemiecka prowadzi zaciętą wojnę gospodarczą z Francją i Polską. Jeśli chodzi o stosunek gospodarczy Niemiec do Francji, to opinia niemiecka bez wyjątku obarcza odpowiedzialnością Francję za niedojście do skutku traktatu handlowego niemiecko-francuskiego. Niemcy zarzucają Francji, że łąduje ona zbyt tendencją protekcyjnizmem, które uzasadnia często względami politycznymi, jak troską o obronę krajową. Z tych przyczyn rzekomo Francja pragnie ścięć rynek zbytu dla produktów niemieckiego przemysłu chemicznego, elektrotechnicznego, maszynowego itp., by w danym razie nie być ska-

zana na pomoc zagraniczną. Jakżeż można dziwić się Francji, że pragnie oprzeć obronę krajową na rodzimym przemyśle! Wszak podczas wojny światowej przedewszystkiem Francja była przedmiotem niszczycielskiej działalności niemieckiej i połowa Francji stała się pastwą niemieckiego przemysłu chemicznego i niemieckiej techniki, do których rozwoju sama się przy czyniła, stanowiąc przed wojną jeden z najzyskowniejszych rynków zbytu dla tych gałęzi przemysłu niemieckiego, nie dbając o rozwój tych gałęzi życia przemysłowego u siebie. Za tę lekkomyślność Francja zbyt drogo zapłaciła.

Daleko jaskrawiej przeczy frazesom pacyfistycznym i humanitarnym deklamacjom Niemiec ich ustosunkowanie się pod względem gospodarczym do Polski. Aczkolwiek bardzo znaczny procent przedwojennych niemieckich stosunków handlowych z Rosją stanowiła wymiana towarów z dzisiejszą Polską, Niemcy wypowiedzieli nam wojnę gospodarczą i wskutek stanowiska Niemiec dotychczas do porozumienia gospodarczego z Polską nie doszło. Nie chcą tego porozumienia agrariusze niemieccy, nie chcą go ciężki przemysł Śląska Opolskiego. Jedni i drudzy jako przyczynę wysuwają potrzebę ochrony produkcji rodzimej. Ale nie wolno nam zapominać, że wykładnikiem politycznym tych sfer są nacjonalistyczne Niemcy, żyjący protestem przeciwko postanowieniom Traktatu Wersalskiego i głośno deklamujący, że za wszelką cenę muszą odebrać Polsce te ziemie, które znajdowały się ongiś pod pan-

waniem pruskim. Rodzi się więc podejrzenie, że żądanie ochrony świnki niemieckiej jest tylko pretekstem do niepokojenia Polski, że wysuwanie żądań politycznych, jak np. prawa osiedlenia się Niemców w Polsce, naruszającego nieomal naszą suwerenność, obliczona jest tylko na to, aby utrwalić zaognienie stosunków polsko-niemieckich, lub w razie słabości Polski uzyskać możliwość propagandy do rozszarzenia naszej spoiwości państwowej. Jesteśmy zwolennikami porozumienia gospodarczego polsko-niemieckiego, bo nastanie normalnych stosunków gospodarczych z Niemcami szczególna ma wagę dla naszych województw zachodnich, które w pierwszym rzędzie placą kosztu polsko-niemieckiej wojny handlowej. Zawsze w tym kierunku pracowaliśmy. Jednocześnie jednak stwierdzić musimy, że po stronie polskiej nie brakło objawów dobrej woli i daleko posuniętej ustepliwosci. Widzimy jednak, że po stronie niemieckiej nawet przedstawiciele rządu jak minister gospodarstwa narodowego Schiele, cynicznie nawojują do podtrzymania wojny handlowej z Polską. A narazie tendencje antypolskie w rządzie niemieckim są górą.

Wojna gospodarcza Niemiec przeciwko Francji i Polsce dowodzi jednak, że deklamacje niemieckie o uzdrowieniu gospodarczym Europy są pustymi frazesami, przeznaczonymi na eksport, bo praktyczna polityka gospodarcza Niemiec świadczy o czemś innem, a mianowicie o marzeniu niemieckim, by przekreślić Traktat Wersalski, stworzyć Mitteleuropę, która byłaby terenem eksploatacyjnym dla Niemiec, a przez to samo zapewniała im preponderancję polityczną.

Listy wyborcze i kandydaci do Rady miejskiej w Warszawie.

Warszawa, 9. 5. (wł. k.) Dnia 9 bm. o godzinie 9 rano w lokalu głównego komitetu wyborczego rozpoczęło się składanie list kandydatów do przyszłej Rady miejskiej.

Pierwsza o godz. 9 rano zgłosiła swą listę żydowska socjalistyczna partia robotnicza Poale Sion z czołowym kandydatem Rytloffem, następnie numer drugi otrzymała lista PPS z czołowym kandydatem b. radnym Jaworowskim, Nr. 3 — lista bezpartyjnego komitetu wyborczego przedmieść warszawskich z czołowym kandydatem Łazarskim, nr. 4 — lista Bund z kandydatem czołowym b. radnym Ehrlichem, nr. 5 lista Poale Sion lewica z czołowym

kandydatem Żychlińskim, nr. 6 — nieznanemu zagadkowy centralny fachowy bezpartyjny komitet wyborczy z czołowym kandydatem Niemirowskim, nr. 7 — lista żydowskiego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości z czołowym kandydatem Seidenbeutellem, nr. 8 — lista stowarzyszenia obrony właścicieli, nr. 9 — lista gospodarczego komitetu obrony polskośći Warszawy z czołowymi kandydatami: Michałskij b. minister skarbu, ks. Niemirowski prob. archikatedralny, Jentkiewiczowa nauczycielka, Antoni Ponikowski b. premier, Borzecki b. komendant główny policji państwowej, Kazimierz Tyszką b. minister kolei, Szarzyński adwokat itd.

Statystyka przemysłnictwa tytoniu do Polski i do Gdańska.

Warszawa, 9. 5. (wł. k.) Statystyka przemysłnictwa tytoniu z Niemiec do Polski za czas od 1 kwietnia 1925 do 31 marca 1926 r. wykazała, iż przewieziono przez granicę 357.700 kg., poatem przywieziono do Gdańska 46.900 kg. W porównaniu do ogólnego konsumu tytoniu w Polsce,

który wyraża się w cyfrze 17.400.000 kg, stanowi to 2 procent. Papierosy przemycane są głównie na Górną Śląsk, tytonie krajane do Wschodnich Prus, cygara na Górną Śląsk oraz do Małopolski i na Pomorze.

Wpływy z danin i monopolii państwowych.

Warszawa, 9. 5. (wł. k.) Według dotychczasowego zestawienia wpływy z danin publicznych i monopolii pa-

ństwowych za kwiecień wynoszą zł. 162.800.000.

Przygotowania Czang Tso Lina do wielkiej ofensywy na Szanghaj.

Pekin, 9. 5. (AW) Armje gen. Czang Tso Lina, koncentrujące się na północnym brzegu Jang Tse Kiangu kończą już przygotowania do wielkiej ofensywy w kierunku Szanghaju.

Grupa armji dowodzona przez generała Czang Czu Czanga koncentruje się w re-

jonie Czu o 50 km. na północy zachód od Nankinu. Druga grupa wojskowa, znajdująca się pod dowództwem Czun Czuan Fanga, znajduje się w rejonie Czin Kiang, oraz naprzeciw przeprow przez Jang Tse Kiang w kierunku Kiang Inu, leżącego o 150 km. na północ od Szanghaju.

Poważna prasa amerykańska o atakach nacjonalistów niem. na Stresemanna.

Nowy Jork, 9. 5. (wł. j.) „New York Times” i kilka innych poważnych pism podaje korespondencje swoich współpracowników berlińskich, poświęconych ostatnim wystąpieniom nacjonalistycznym, skierowanym przeciw polityce zagranicznej Stresemanna, zastójowej w niemieckiej polityce zagranicznej i rokowaniu handlowym z Polską.

Korespondenci donoszą, że Stresemann, jako reprezentant niemieckiej polityki pokojowej, stał się obecnie przedmiotem gorączkowych ataków niemieckich nacjona-

listów. Opinia amerykańska w swoim czasie spokojnie przyjęła utworzenie się w Niemczech gabinetu o zabarwieniu monarchistycznym tylko ze względu na to, że obecność Stresemanna w tym gabinecie zapewniała ciągłość niemieckiej polityki zagranicznej.

Gdyby Stresemann znalazł się obecnie w defenzywie, to musiałaby się znowu obrócić nieufność w stosunku do Niemiec, a nie trzeba chyba podkreślać jak to musiałoby wywrzeć wpływ na plan Dawesa.

ARESztowania w Związku z Złotem „STahlhelmu”.

Berlin, 9. 5. (PAT) W ciągu soboty i niedzieli policja berlińska aresztowała szereg członków zjazdu stahlhelmu. Ogółem 838 osób, których większa część po spisaniu protokołu została wypuszczona dziś rano na wolność.

POGŁOSKI ZAGRANICZNE o rzekomych staraniach Warszawy o pożyczkę.

Nowy Jork, 9. 5. (wł. eu.) Z kół finansowych donoszą, że miasto Warszawa prowadzi pertraktacje z jednym z konsorcjów bankowych w sprawie udzielenia pożyczki 75.000.000 dolarowej.

Dalej donoszą z tego samego źródła, że polskiej pożyczki stabilizacyjnej udzieli Bankers Trust oraz bank Blair.

STRESEMANN OSTRZEGA PRZED PRZECENIANIEM SYTUACJI GOSP. NIEMIEC.

Berlin, 9. 5. (PAT) Minister Stresemann wygłosił na zjeździe dolnosaskim mowę o sytuacji Niemiec w której ostrzegł przed przecenianiem poprawy położenia gospodarczego Niemiec.

Minister wskazał na to, że przemysł niemiecki w dalszym ciągu opiera się na kredytach zagranicznych, za które później płaci procenta i które muszą być amortyzowane. Nakazuje on być ostrożniejszym w stawianiu horoskopów na przyszłość.

Położenie geograficzne Niemiec i cała struktura gospodarcza Niemiec nie pozwala na zrezygnowanie ze stosunków gospodarczych z jakimkolwiek krajem. Niemiecka polityka w dziedzinie traktatów handlowych musi być oparta na zasadzie „do ut des”.

Przemówienie to w niemieckich kołach gospodarczych uważane jest jako dalsze przeciwstawienie się teozom ministra rolnictwa Schielego.

Berlin, 9. 5. (wł. eu.) W miejscowości kąpielowej Eilsen wygłosił dziś Stresemann przemówienie, w którym poruszył stosunek Niemiec do odbywającej się obecnie w Genewie konferencji gospodarczej.

Jest rzeczą konieczną wzmocnienie gospodarstwa narodowego, tem niemniej, że żadne państwo nie może usunąć się od międzynarodowej gospodarki. W polityce gospodarczej nie wolno kierować się sympatjami lub antypatjami politycznymi. Przemówienie Stresemanna przyjęte zostało burzliwymi oklaskami.

PRZEMÓWIENIE HR. WESTARPA I JEGO ECHA.

Berlin, 9. 5. (wł. eu.) W mieście Rostow na wielkim wiecu nacjonalistów niemieckich przywódca partii niemiecko-narodowej hr. Westarp wygłosił przemówienie o polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Westarp oświadczył, że stronnictwo niemiecko-narodowe nadal programowo domaga się będzie przywrócenie monarchji w Niemczech. W deklaracji zasadniczej koalicyi rządowej stronnictwa zobowiązały się tylko do powstrzymania się od czynnego występowania przeciw barwom republikańskim, lecz poatem żadnych zobowiązań wobec republiki nie przyjmowały.

Berlin, 9. 5. (wł. eu.) Miedzypartyjny komitet koalicyi rządowej, jak słychać, ma się zebrać we wtorek, celem ustalenia linii wytycznych dla dalszej polityki koalicyi rządowej.

W kołach centrowych przemówienie Westarpa w Rostowie wywołało wielkie niezadowolenie. Przemówienie Westarpa uważane jest za ułkon w stronę niemieckich konserwatystów i ich programowego mówcy na piątkowym zebraniu konserwatystów Everlinga.

Należy oczekiwać, że centrum domagać się będzie w komisji Reichstagu wyjaśnienia w sprawie publicznego wystąpienia Westarpa.

WYGASNIENIE EPIDEMII TYFUSU.

Kraków, 9. 5. (PAT) Wojewódzki wydział zdrowia donosi, że epidemia tyfusu plamistego w Płwnicznej i okolicy została zlokalizowana i stłumiona.

ZAMKNIENIE WYSTAWY RADJOWEJ W KRAKOWIE.

Kraków, 9. 5. (PAT) Wczoraj późnym wieczorem nastąpiło zamknięcie wystawy radiowej w Domu Żołnierza w Krakowie.

SENSACYJNY PROJEKT FINANSOWY GDAŃSKA.

Gdańsk, 9. 5. (AW) Niezwykle sensacyjny projekt zarówno pod względem politycznym jak i prawnym przygotowywany jest, jak nas informują, przez obecny senat gdański w sprawie nałożenia na wszelkie nieruchomości gdańskie w drodze ustawowej przymusowej hipoteki w wysokości 50 milionów guldenów.

Hipotekę tę zastawionoby w bankach niemieckich na 50 proc. celem uzyskania sumy potrzebnej na spłatę zaciągniętych samowolnie przez Gdańsk pożyczek w bankach niemieckich. M. in. W. Miasto dłużne jest Dresdner Bankowi zgóra 12 milionów guldenów, które pożyczono na wypłatę poborów urzędniczych i na które niema obecnie pokrycia.

Realizacja tego projektu świadczyłaby o nieustannej tendencji nacjonalistycznego senatu gdańskiego dalszego zacieśniania zależności ekonomicznego W. Miasta od Rzeszy niemieckiej z pominięciem zaleceń komitetu finansowego Ligi Narodów.

Korzyści należenia do P. W.

Należy stwierdzić z prawdziwym zadowoleniem, że każdy zaciąg rekrutów naszych do szeregów Wojsk Polskich wzmacnia w kołach obywatelstwa poczucie godności i dumy polskiej. Celem zaś zachęcenia młodzieży przedpoborowej do pracy w Przynależeniu Wojskowym zarządziło D. O. K. Kraków stosowanie różnych ulg dla członków P. W.:

1) Po wcielaniu rekrutów w szeregi wyróżnić przed frontem pododdziału tych, którzy przed powołaniem ich do służby wojskowej, pracowali w szeregach P. W., wzmacniając przez to siłę obronną Państwa.

2) W miarę — możliwości nie powierzać im funkcji profesjonalistów pocztowych i ordynansów kancelaryjnych, o ile sami nie okazują do tego specjalnej chęci.

3) Wyznaczać ich na zastępców komendantów izb.

4) Udzielać zezwoleń na wychodzenie z koszar po zajęciach (do capstrzyku) już w okresie rekrutkim.

6) Udzielać im w pierwszej linii urlopów świątecznych.

7) W razie czynienia bardzo dobrych postępów w wyszkoleniu i wyróżniania się szeregowych z P. W. udzielać pochwał ustnych przed frontem pododdziału, podkreślając przytem skutki należenia do szeregów P. W.

8) Używać nadających się do tego, jako instruktorów przy szkoleniu rekrutów.

9) Wyznaczać ich przed innymi do szkół podoficerskich, gdyż w ten sposób przygotowuje się przyszłych samodzielnych instruktorów P. W.

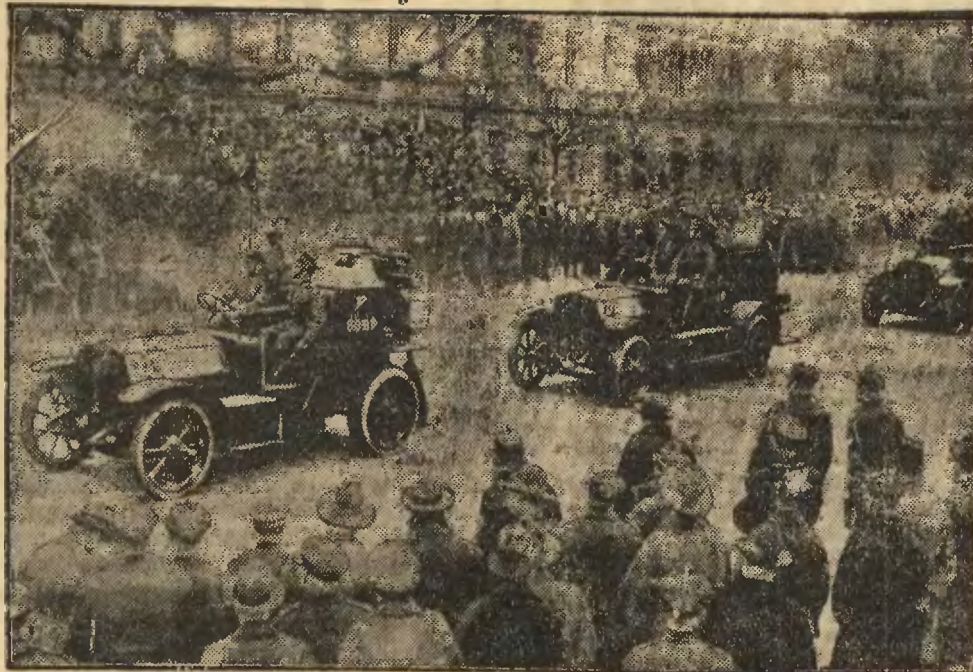
10) W razie odpowiednich postępów mianować ich po ukończeniu szkoły podoficerskiej kapralami.

11) Komisje Poborowe będą zapytywały przy poborze rekruta poborowych o należenie do P. W. i prosiły ich co do wyboru broni i pułku będą uwzględniane w ramach obowiązujących przepisów i rozdziałników.

12) Analogiczne ulgi będą stosowane wobec rezerwistów, powołanych na ćwiczenia.

13) We wszystkich wypadkach ulgi będą stosowane tylko wtedy, jeżeli szeregowi wykażą się świadectwem P. W. I-go lub II-go stopnia lub też świadectwem ukończonego kursu instr. P. W. wreszcie zaś świadectwem oficera P. W. pułku z odbytej co najmniej 6-miesięcznej pracy w szeregach.

3 Maj w Warszawie.



Artylerja przeciwlotnicza defiluje przed p. Prezydentem Republiki.

Zamknięcie Targów Poznańskich.

Poznań, dnia 8 maja 1927. Targi zamknięte. O szóstej godzinie gwizd przełączył syren, motorów itd. tłumom zebranych dał znak, że tegoroczne siódme Targi zakończyły się.

Oczywiście w tej chwili trudno wypowiedzieć ostateczne zdanie o wyniku pozytywnym Targów. To jedno pewne, że wystawcy są zadowoleni, szczególnie prze myśl rolniczy, automobilowy, tekstylny, chemiczny, spożywczy, papierniczy, robili bardzo poważne obroty, których zestawienie ściśle wykaże ponownie istotną ważność i doniosłość Targów Poznańskich.

Znamieniem Targów tegorocznych był szczególnie liczny zjazd tak z kraju, jak i zagranicy. Były wyczeki z całej Polski, z zagranicy zaś stawili się Czesi, Turcy, Jugosłowianie Rumuni, Niemcy, Austriacy, Estończycy, Szwedzi, Duńczycy, Belgijczycy, Francuzi, Anglicy, Amerykanie, Japończycy itd. I zaznaczyć należy, że przybyli nietylko przedstawiciele dyplomatyczni i konsularni danych krajów, ale co najważniejsze, kupcy i przemysłowcy.

Poraz pierwszy zdarzyło się zapewne, że Targi wogóle, a Poznańskie w szczególności odwiedził też wysoki dostojnik kościoła, jak Kardynał-Prymas Anglii. Przybył

on w towarzystwie księdza Prymasa Hlonda i uderzony wrażeniem, które Targi na nim wywarły, zapowiedział, że dołoży w miarodajnych kołach wszelkich starań, by Anglia zainteresowała się wydatnie Targami i by na przyszły rok obok Francji, Belgii i Szwajcarii, które, jak wiadomo, wystąpiły z własnymi eksponatami, nie brak było i angielskiego przemysłowca i angielskiego kupca.

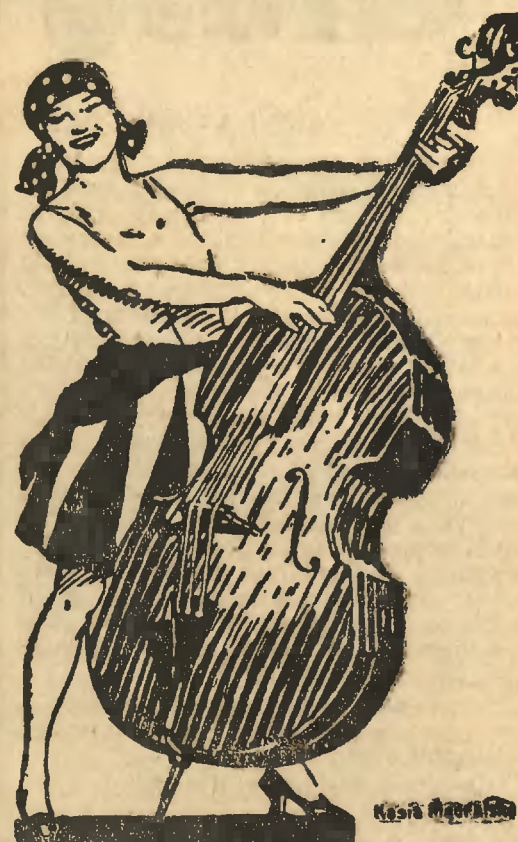
Jak wielki był udział zagranicy, świadczy nietylko ruch na wystawie, ale wielojęzyczny rozgwar, który przez cały ten tydzień panował na Targach. Dzięki umiejętności organizacji działu propagandowego i zagranicznego, na czele którego stoi p. Zaboklicka i p. Lipska, wszyscy ci goście z zagranicy czuli się zupełnie zadowoleni, bo znajdowali na wszystkie pytania wyczerpujące wyjaśnienia i odpowiedzi w swoim ojczystym języku, dzięki temu, że w dziale tym stało Dyrekcji wielu chętnych do pomocy.

A że i krajowi goście w całej pełni czerpali z informacji, których im udzielały z całą gotowością biura Dyrekcji, nie ulega żadnej wątpliwości, że moralny efekt Targów jest bezwzględny, a za moralnym — i materalny.

Ucieczka więźnia z sali sądowej w Katowicach.

Wczoraj z sali sądu okręgowego w Katowicach uciekł więzień Otton Poppe, powołany z więzienia jako świadek na inną rozprawę. Po pouczeniu świadków przez prezesa sądu, świadkowie wyszli na korytarz. Korzystając z chwili

lowej wolności świadek Poppe, wyszedłszy na korytarz wraz z innymi świadkami, natychmiast zbiegł w niewiadomym kierunku. Zawiadomiona o tem policja, zarządziła pościg. Stwierdzono, że zbieg udał się z gmachu sądowego na ulicę Młyńską w Katowicach do mieszkania swojej narzeczonej z którą po paru chwilach wyszedł na ulicę i zbiegł w niewiadomym kierun-



Dziś wesołe życie mam —
Bo mi RADION pierze sam.

Panna Kasia Mądralska używa życia. Nie męczy się praniem, bo Radion wykonywa za nią całą pracę.

RADION sam pierze!

„Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczyć przedtem bieliznę włożyć do rozczynu i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.



Tarcie i szczerkowanie jest zbędnym trudem — niszczy bieliznę i oszczędza, a tak łatwo można tego uniknąć!

Idealny środek samopiorący

RADION oszczędza bieliznę

ku. Widocznie Poppe miał jeszcze „jakiś grzech” na sumieniu, jeśli zbiegł z więzienia, bowiem pozostało mu już tylko 5 dni do odsiedzenia kary za kradzież. (W. K.)

Sztuczna farbiarnia, chem. pralnia i zakład czyszczenia dywanów

Józefa Rottera

Tel. 383 Bielsko-Biała Tel. 383

najstarsza i największa firma tego rodzaju zapewni najstaranniejsze i najszybsze wykonanie wszelkich zleceń.

Biura przyjęcia:

Katowice, ul. Dyrekcyjna 6 Tel. 777

Król. Huta, Rynekowa 1 Tel. 1479.

Garn. Górny, ul. Krakowska 18

Mysłowice, ul. Modrzejska 1

Siemianowice, ul. Bytomska 7

Szczepanów, ul. Kolejowa 1

Sosnowiec, ul. Warszawska 16

Warszawa, Niecała 10 Tel. 413-15

MICHEL ZEVACO.

Błądny Rycerzyk.

(LE CAPITAN“).

228)

Marja Medyceuszka i Leonora Galigai spoglądały po sobie kilka minut w milczeniu, a myśli, które absorbowały obie, musiały je przerażać, gdyż nagle jedna i druga spuściły oczy i odwróciły głowy. Marja Medyceuszka stała przed żoną swego kochanka. Leonora Galigai przed kochanką swego męża. Obie i to już oddawna odczuwały miłość do jednego człowieka. Marja wiedziała, że Leonora wiedziała. Była to pewnego rodzaju zмова, która pozwalała tym dwóm kobietom żyć obok siebie i patrzeć sobie w oczy bez rumienienia się. Marja starała się nie dowiadywać nigdy, czy Leonora jest zazdrosna i czy kocha swego małżonka. Leonora, umysł jasny i bystry, nie miała nigdy odwagi porównywać swojej miłości z miłością Marji.

Tego wieczoru podczas uroczystości, w chwili, gdy do oddalonej komnaty, w której się znalazły, dobiegały tylko przyciszone dźwięki skocznych melodji, obie zdemaskowały się; zrzuciły zasłony z serc swoich, podobnie jak zdjęły maski z twarzy. Było to niemile, prawie straszne położenie. Scena monstualna w swojej brutalności, bezczelna w swym tragizmie. Zamienili ze sobą kilka słów, nie podnosząc głosu, bez żadnego gestu, nie śmiejąc spojrzeć jedna drugiej w oczy.

— Leonoro! — rzekła Marja Medyceuszka. — Nie mogę żyć tak dłużej! Cierpię zanadto!

— Ja również, Marjo! Ja również cierpię! — rzekła Leonora Galigai.

Po raz pierwszy małżonka marszałka ośmieliła się nazwać po imieniu królową. Dotychczas czyniła to jedynie w jej nieobecności. Królowa nie czuła się jednak tem ani obrażona, ani zdziwiona. Mówiąc dokładniej, nie zwróciła nawet pewnie na to uwagi. W tej chwili nie było tu wcale królowej i damy dworu, były poprostu dwie kobiety... I to jakie kobiety!

— Ty cierpiasz także? — zapytała królowa. — A więc go kochasz również?

— Tak, jak tylko ty go kochać możesz, Marjo! Ale tobie miłość ta osładza życie, a dla mnie jest przyczyną straszliwych męczarni. Twoje uczucie wypełnia ci pustkę serca, moje zabija mnie, rani i rozszarpuje mi serce!

— Nie jesteś zazdrosną o mnie?

— Nie, Marjo!

— Dlaczego? Powiedz mi dlaczego, Leonoro?

— Dlatego... że on nie kocha ciebie!

Nastąpiła chwila przyniatającej ciszy, w ciągu której zdawało się, że obie kobiety słyszą bicia swych serc.

— On nie kocha mnie? Wielki Boże, czego się dowiaduję? On nie kocha mnie? Co się ze mną stanie? Leonoro, powtórz mi tę rzecz straszną! Czy to prawda? Czy to możliwe? Powiedz mi szczerze, odwdzięczę ci się za to; może to zazdrość kazała ci w ten sposób postąpić ze mną? A ciebie? Czy ciebie on kocha? Powiedz! Ah, powiedz! Czy on ciebie kocha?

— Mnie? Ja wzbudzam w nim wstręt... Co do ciebie... wyraziłam się może niezupełnie ściśle: chciałam powiedzieć, że w tej chwili Concini cie już nie kocha.

— Oddycham!... Rozumiem! Masz słusność,

to prawda! Niewierny, nie odwiedził mnie już od przeszło miesiąca. Leonoro, czy on chce mojej śmierci? Nie mogę przecież brać w rachubę tej krótkiej, zimnej wizyty, którą mi złożył trzy dni temu?...

— Wiesz, co stoi na przeszkodzie pomiędzy tobą a nim? Straszna to przeszkoda, Marjo!

— Gizella d'Angouleme?

— Tak, Marjo! Przyczyną jego choroby w ciągu tego miesiąca było to, że wydarłam mu Gizellę. Jeżeli go trzy dni temu widziałam kwitnącego radością, to stało się to dlatego, iż obiecałam mu, że dziś wieczór pokażę mu tę dziewczynę.

— A więc?... — zapytała królowa z usfami nerwowo zaciśniętymi. — Czyżby ta wspaniała zabawa...

— Ta wspaniała zabawa dzisiejsza, Marjo, urządzona jest na cześć Gizelli.

Znów chwila milczenia. Królowa zaczęła:

— A więc ty go kochasz?

— Kocham go całym swoim jestestwem, całą namiętnością, podniecaną jego pogardą, wszystkiemi myślami moimi, w których króluje on niepodzielnie od czasów florenckich, całą moją duszą, każdym drgnieniem mego serca, które drży, gdy on się zbliża i zamiera z chłodu, gdy się oddala...

Królowę przeszedł dreszcz.

— A więc kochasz go beznadziejnie?

— Tak, Najjaśniejsza Pani! Kocham go... beznadziejnie!

Znów milczenie, które tym razem przeciąga się w nieskończoność. Z oddala od czasu do czasu dobiegają dźwięki harmonijne i słodkie. Znów, jak poprzednio, pierwsza pyta królowa:

— Nie widzisz mnie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Głosy prasy.

GODNE UZNANIA PRZYZNANIE SIĘ DO BŁĘDÓW.

Pierwszym warunkiem rzeczowej polemiki jest przyznawanie tym, z którymi się polemizuje, racji wtedy, kiedy ją mają. Dlatego też należy podkreślić z uznaniem wywody wstępnego artykułu wczorajszego „Robotnika” p. Daszyńskiego z najdłuższych liderów młodszego obozu PPS. p. Daszyńskiego. Artykuł ten jest właściwie recenzją niedawno wyszłej z druku książki p. Daszyńskiego, w której autor czyni bilans rządów pomajowych.

Jakież olbrzymie rozczarowanie bije ze stron tej książki! P. Daszyński stwierdza „zawiedzione nadzieje mas” i rzuca zapytanie pod adresem tych, którzy przewrót majowy uczynili, p. Daszyński „była krwawa walka w stolicy przez blisko trzy dni”, kiedy zapowiedziany „olbrzymi rozmiar” spalił na panewce i został zastąpiony „eksperymentem milczenia”, który wywołał „skutki bardzo ujemne” i

„nigdy też tyle plotek nie zachwyczało życia publicznego w Polsce, jak w miesiącach pomajowych (str. 57)“.

A dalej autor książki nawołuje:

„Czas najwyższy doprowadzić... do harmonijnego współdziałania władzy ustawodawczej i wykonawczej“.

Słusznie. Przyznajemy panu Daszyńskiemu w zupełności rację. Należy jednakże zaznaczyć i przypomnieć autorowi, że to właśnie nikt inny jak socjaliści byli jedynymi z twórców przewrotu majowego, w nim czynnie współdziałali i jego głównego autora bezapelacyjnie popierali. Dalej należy przypomnieć, że to właśnie nikt inny jak socjaliści stworzyli warunki, w których wyrosła „wszechwładza władzy”, o której pan Daszyński wspomina, a która służyła doszczętnie wolnej i demokratycznej wysiłki jednostek, czy zespołów społecznych „nie będących „w łaskach” i oddała ster wszystkich spraw w ręce grupki — kliki.

Do tego zaś współdziałania w majowym zamachu militarnym PPS. przynajmniej się przecieży, nie zapiera się go a i sam autor książki stwierdza to i mówi o wzroście nadziei i ufności w dniach majowych!

PPS. ciężko zawiniła. „Nadzieje mas” zawiódł nie tylko, jak tego chce autor artykułu „Robotnika” — przewrót majowy, ale przedewszystkiem PPS. zawiódł nadzieje tych, którzy jej ufali i sprzeniewierzając się głośnie przez się hasłem demokracji — jawnie bez żadnych obstrukcji współdziałała do wytworzenia się władzy opartej na sile wojskowej i otaczającej się kamaryllą, jawnie depcząca prawa i ducha demokracji.

Jeżeli się stało właśnie tak, a nie inaczej, to PPS. zawdzięczać to musi swoim przywódcom, a przedewszystkiem swojej stałej wadzie: braku jasnego programu o jasno wytkniętym celu. Zresztą na usprawiedliwienie socjalistów i ich liderów przynajmniej należy, że trudno jest mieć jasno wytknięty program, kiedy nie ma się racjonalnych podstaw, któreby pozwoliły walczyć o pomyślność mas nie tylko słowami, ale czynem i wtedy, kiedy musi się wyte-

żać wszystkie swoje zdolności i myśli na licytowanie się w obietnicach z komunistami, a wie się z góry, że tych obietnic się nie dotrzyma.

W każdym razie artykuł „Robotnika”, jak to już na początku zaznaczyłem, podkreślić należy z uznaniem, jak wogóle każde przyznanie się do winy tego, który pobił.

Należałoby tylko życzyć, aby uderzenie się w piersi czołowych przywódców socjalizmu odezwowało się ochem i tu u nas, gdzie nasze domoroste czerwone wielkości wciąż brną dalej w swoich pomyłkach i nie chcą się do nich przyznać, pragną nadal oszukiwać siebie i innych.

K-1.

Czciciele pięści działają!

NAPAD NA ADOLFA NOWACZYŃSKIEGO. — NAJŚCIE SOCJALISTÓW NA „ZACHĘTĘ“.

Srodowisko czcicieli argumentów pięści we wszystkich sporach i kwestjach ciągle jest czynne. Oto znowu donoszą z Warszawy o brutalnym napadzie na redaktora Adolfa Nowaczyńskiego. W chwili, gdy wychodził on po przedstawieniu „Parsiwala” z teatru, rzucił się na niego znany działacz lewicowy Medard Downarowicz. Napastnika spotkała zasłużona odprawa, gdyż został przez redaktora Nowaczyńskiego i jego bratanka występujących we własnej obronie, dotkliwie pobity.

Innego rodzaju zajście miało miejsce w Warszawskim Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych, gdzie w sobotę otworzono wystawę konkursową rzeźby polskiej. Na wystawę tę nadesłano także rzeźbę p. Janika, przedstawiającą popiersie bojowca PPS. Montwiła-Mereckiego. Rzeźbę tę odrzuciło jury z powodu jej niskiego poziomu artystycznego.

Oburzyła się na to cała grupa lewicowców i w niedzielę do kancelarii Zachęty wpadła większa grupa ludzi, składająca się z osób cywilnych i z oficerów, żądając wystawienia rzeźby i oświadczając, że pragną uwiecznić ją kwiatami. Przyszło do gwałtownego zajścia, po którym rzeźbę p. Janika wydano demonstrantom. Poniesiono ją pochodem na Plac Saski, gdzie ustawiono i złożono przed nią kwiaty. Z rozkazu władz wojskowych ustawiono przy popiersiu wojskową wartę honorową, a socjaliści przez całe popołudnie organizowali na Placu Saskim pielgrzymki z czerwonymi sztandarami.

Tak z rzeczy o podkładzie czysto artystycznym wyłoniła się afera polityczna. Nie wiadomo, jaki będzie dalszy los owej rzeźby.

—:—:—

Co winna Anglja U. S. A?

HISTORIA DŁUGÓW Z CZASÓW WIELKIEJ WOJNY. — NIEMIŁY LIST P. MELLONA. — BRYTYJSKI DŁUG ZA OCEANEM. — 100 TYSIĘCY FUNTÓW SZTERL. DZIENNIE ZA DŁUGI. — CO CZEKA 3 GENERACJE ANGLIKÓW.

(Od londyńskiego koresp. „Polonii“.)

Londyn, 4 maja 1927.

„His Majesty's Government“ donosi, że rząd brytyjski wręczył dziś przez ambasadora swego w Waszyngtonie zredagowaną w mocnym tonie notę w sprawie długów wojennych Wielkiej Brytanii w Ameryce.

W dyplomatycznych kołach Londynu, fakt wysłania noty przez Foreign Office komentowany jest jako pierwszorzędny evenement polityczny, wyrazem czego dzisiejsze wstępne artykuły najpoważniejszej prasy londyńskiej.

Mr. Mellon, sekretarz skarbu U. S. A. pozwolił sobie — jak stwierdza nota — na grubą przesadę w cyfrach, co do sposobu spłaty długów przez W. Brytanię, oświadczył bowiem wręcz, że Wielka Brytania otrzymuje więcej pieniędzy z Niemiec i od Aliantów, aniżeli płaci Ameryce z tytułu długów wojennych.

Szczegóły noty znane są zapewne z telegramów, zajęte się przeto jedynie obrazowaniem nastrojów, jakie nota powyższa w Anglii wywołała.

Historia długów wojennych i starań o ich skreślenie w interesie uginających się pod ciężarem podatków społeczeństw powojennych — angielskiego w szczególności — jest istotnie zagadnieniem, wybijającym się na czoło w nawale problemów o znaczeniu ogólno-swiatowym.

Dług brytyjski w Stanach Zjednoczonych wynosi 935.753.000 funtów. Alianci zaś są winni Anglii 20.000.000 funt. Mimo to Anglja usiłowała kilkakrotnie zrzec się swych wierzycielności u Aliantów za cenę skreślenia jej długów w Ameryce. Yankee okazali się twardszymi. Nie ustąpili ani na jotę. Żądają nieubłaganie zwrotu długu. „Two great English — speaking nations“ dwa wielkie, po angielsku mówiące narody, wnoszą sobie wprawdzie symboliczne pomniki, mające na celu podkreślenie wzajemnej solidarności przyjacieli, ale też i na tem się kończy... Zarówno po tej, jak i tamtej stronie Oceanu nie brak trzeźwych, zimnych i suchych cyframi, opierających finansistów. Mr. Mellon w liście, wystosowanym do zwolenników rewizji amerykańskiej polityki długów wojennych, stwierdza wprawdzie, że jest prawdą, że w ostatnich dwu latach W. Brytania otrzymała z Niemiec, Fran-

cji i Włoch około 20.000.000 funtów mniej, niż zapłaciła Stanom Zjednoczonym, lecz zaraz dodaje, iż jest również prawdą, iż począwszy od bieżącego roku W. Brytania otrzymywać będzie każdego roku od swych dłużników kwoty, które w sumie dadzą więcej, aniżeli będzie miała płacić Ameryce, tak iż „płatności amerykańskie“ nie odbiją się ujemnie na jej sile ekonomicznej.

Co innego jednak stwierdza mr. Churchill. W mowie, wygłoszonej 23 marca w parlamencie, oświadczył, że Anglja otrzymała w bieżącym roku 12.750.000 funtów z tytułu reparacji niemieckich, wliczając belgijski dług wojenny i 9.500.000 funtów z tytułu alianckiego długu wojennego a więc razem 22.250.000 funtów, zaś musi zapłacić Stanom Zjednoczonym 33.000.000 funtów. W następnym roku ma otrzymać 28.500.000 funtów, zapłaci zaś U. S. A. również 33.000.000 f. Dopiero od roku 1929 wpływy brytyjskie z tytułu długów zrównoważą się po części ze zobowiązaniami rocznymi Anglii w Stanach Zjednoczonych, nie wystarczą jednak na całkowite pokrycie każdorazowej raty rocznej w Ameryce. Nota Foreign Office'u podkreśla to z naciskiem i wypomina mr. Mellonowi nieścisłość cyfrowe w jego oświadczeniu o brytyjskim długi w Ameryce i kończy się znamienym ustępem iż rząd brytyjski wierzy, iż rząd Stanów Zjednoczonych poweźmie kroki, celem osłabienia „niefortunnego wrażenia“, jakie oświadczeniem owym (iż Anglja dostaje więcej, jak płaci Ameryce) zostało wywołane.

„The unfortunate impression“ (niefortunne wrażenie) stanowi dziś tytuły sążnistych artykułów, poświęconych nocie londyńskiej do Waszyngtonu. Cytowane są obficie ustępy mowy budżetowej mr. Churchilla, traktujące o długi. Wynika z nich jedno: Anglja zapłaciła w ostatnich 5 latach 162 miliony funtów U. S. A. i że na pokrycie rocznego haraczu 33.000.000 funt. na rzecz Stanów Zjednoczonych otrzymała z niemieckich reparacji i od Aliantów 8.500.000 funt. w roku 1925 i 17.500.000 f. w r. 1926, zaś w roku bieżącym powinna otrzymać 25.000.000 funtów, ergo otrzymała mniej, niż płaci a różnicę pokryje... kieszeń podatnika brytyjskiego. To też

Upiększanie miasta.

OBSAZENIE OKIEŃ I BALKONÓW KWIATAMI.

Strojenie okien i balkonów kwiatami, w czem nasze miasto przed wojną przodowało, przyczyniało się w wielkiej mierze do upiększenia wyglądu miasta. Towarzystwo Upiększenia Miasta pod przew. dyr. Cichockiego, które od lat dziesięciu skutecznie działa w tej dziedzinie na ostatnim zebraniu agitowało i zachęcało do obsadzania okien i balkonów kwiatami.

Nadszedł czas przygotowania skrzyń, które winne być dostatecznie wielkie, gdyż pod wpływem powietrza i słońca łatwo wysychają. Rozwijanie się kwiatów zależne jest od uprawiania ziemi, skutkiem czego poleca się dobrze przerobioną ziemię z dodaniem wiór rogowych. Dno skrzyń winno być wyłożone przeleżałym gnojem na 2 palce wysokości za poprzednim zakryciem miejsc odpływowych płaskim kamieniem lub kawałkiem drzewa.

Do jednego wiadra ziemi dodaje się 150 do 200 g. wiór rogowych. Pozostawienie miejsca dla podlewania jest konieczne. Ziemię i wióry rogowe nabyć można w każdym zakładzie ogrodniczym.

Przez cztery tygodnie po obsadzeniu należy podlewać skrzynie rozpuszczonym nawozem gołębi (na 1 litr wody 3 g. nawozu gołębiego), raz tygodniowo. Zużyte mogą być wszystkie znane rośliny.

Na obsadzenie wiosenne, mające się odbyć natychmiast, poleca się: niezapominajki, bratki, pierwiosnki i doronicum.

Pelargonje, rozwijające się korzystnie po stronie słońca, sady się w porze letniej. Rozróżniamy wiszące i prosto rosnące pelargonje. Sliczną rośliną, potrzebującą dużo wilgoci, jest zawieratka, która również prosto i wisząco rośnie. Mając dobrze odżywną ziemię kwitnie ona we wszystkich kolorach. Letnią porą winno się ją podlewać 2—3 razy dziennie. Zawieratki są znacznie tańsze od pelargonji. Mniej wdzięczne natomiast są margarytki i szalwia. Bardzo korzystne są fuksje, lubiące półcień, tudzież żeniszki i stroiczka. Ładne jest połączenie pelargonji i zawieratek.

Wytwarzanie sadzonek z nasion umożliwia tanie obsadzenie skrzyń balkonów i okien. Nasturcja rozwija się korzystnie z nasion w półcieniu. I rzęda dobrze nadaje się na ten cel, tudzież maczypłóń, dzierotka i marszawa. Bardzo piękną rośliną jest nogietek, kwitnący przez całe lato. Łatwo z nasion wychować można aksamitki, których mamy przeszło 50 odmian w różnych kolorach. Wysiew winien nastąpić obecnie, lecz można też nabyć młode rozsady i w zakładach ogrodniczych.

Jako rośliny pnące poleca się: sępotą pnącą, dzikie wino, samopnące wino i bluszcz. Gdzie środki na to pozwalają, stosowne byłoby polecić wykonanie tych prac rzeczoznawcy. Udekorowanie balkonów i okien jest koniecznością ze względu na upiększenie miasta i tam gdzie środki nie pozwalają na zakup młodych sadzonek, należy hodować je z nasion.

Latem po stronie słońca należy podlewać 2—3 razy dziennie. Obsadzenie letnie winno nastąpić od 15 maja.

Obywatele, udekorujcie swoje balkony i okna i przyczynicie się w ten sposób do upiększenia smutnego obrazu naszego miasta przemysłowego.

—o—o—

słowa kanclerza skarbu, iż najbliższe 3 generacje angielskie będą płaciły Stanom Zjednoczonym 100.000 funtów dziennie, brzmią dziś dziwnie, ponuro i złowieszczo... Anglja istotnie wzięła na barki swoje ciężary, pod brzemieniem którego załamałoby się niejedno społeczeństwo. W samym Londynie życie codzienne daje tysiące dowodów i nasuwa głębokie refleksje na temat, iż długi wojenne obniżyły stopę życiową przeciętnego Anglika w stopiu niebywale silnym.

Alblon.

Kandydaci do tronu węgierskiego.

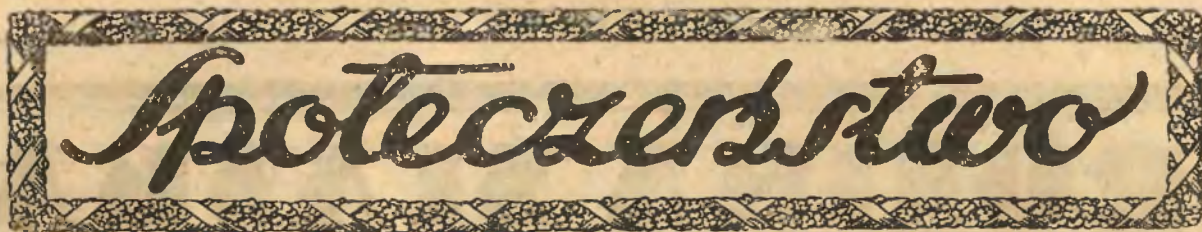


Arcyksążę Józef Franciszek z swą żoną Anną w narodowym stroju węgierskim.

Fałszywy Hohenzollern.



Harry Doncia, znany ze swych występów, jako książę Hohenzollern, siedzi w więzieniu w Kolonii, czekając na sąsiedztwo w związku z powyższymi oszustwami. Obecnie zaś zaciążyło nad nim podejrzenie dokonania morderstwa szesnastoletnim Willi Schnablu z Berlina, którego zwłoki znaleziono przed miesiącem.



Nr. 18.

Dodatek tygodniowy „Polonii”

Rok 2.

Kościół i polityka.

4)

KOŚCIOŁOWI OBOJETNA JEST FORMA RZĄDU.

Kościół uznaje prawo ludów do nadawania sobie takiego ustroju państwowego i takiej formy Rządu, jaka im się podoba, oczywiście pod warunkiem, że nie będzie ona sprzeczną z prawem, prawdą i sprawiedliwością i nie będzie gwałcił zasad chrześcijańskich. Papięże pod tym względem wypowiedzieli się zupełnie jasno. Enuncjacje Leona XIII mają wszyscy jeszcze w pamięci.

„Jest rzeczą jasną — powiada Leon XIII w encyklice „Sapientiae Christianae” — że kierownicy państw mają zupełną wolność w sprawowaniu rządu, a kościół nie tylko nie jest przeciwnikiem tej wolności, ale ją nawet popiera. Kościół i społeczeństwo polityczne mają swe odrębne własne suwerenności. Wskutek tego w spełnianiu zadań, należących do ich kompetencji, ani kościół państwu, ani państwo kościołowi nie winno posłuszeństwa w granicach, zakreślonych przez ich konstytucje”.

„Nic nie stoi na przeszkodzie — powiedział ten sam papież w roku 1881 w encyklice „Diuturnum — by kościół uznawał Rząd złożony z jednej lub kilku osób pod warunkiem, że ten Rząd jest sprawiedliwy i służy dobru powszechnemu; z wyjątkiem wypadku, gdy chodzi o prawa nabyte, nie zabrania się ludziom, by nadawali sobie taką formę rządu, jaka najwięcej odpowiada ich duchowi, tradycjom lub obyczajom”.

Tę samą zasadę po trzy razy Leon XIII wygłaszał w encyklice „Immortale Dei” w roku 1885:

„Suwerenność nie jest związana z żadną formą rządu. Może przyjąć tę lub ową formę, ale pod warunkiem, że ta forma naprawdę będzie zdolna zapewnić dobru powszechnemu”.

Co do poglądów o pochodzeniu władzy, która według nauki kościoła pochodzi od Boga, Leon XIII powiada, że „zasady kościoła nie potępiają żadnej formy rządu, jako takiej, o ile ta forma nie jest sprzeczną z jego nauką, a każda forma rządu mądrze i sprawiedliwie stosowana, może zapewnić dobru publiczne”.

W wspomnianej wyżej encyklice „Sapientiae Christianae” papież mówi z naciskiem:

„Stojąc ponad wszelkimi społecznymi ludzkiemi, kościół z prawa i obowiązku kategorycznie odmawia podporządkowania się partjom politycznym i dostosowywania się do zmiennych wymagań politycznych. W następstwie tej zasady kościół, broniąc praw własnych, a szanując prawa innych, poczytuje sobie za obowiązek zachować neutralność w stosunku do form rządu i urzędzeń świeckich państw chrześcijańskich, a wśród różnych systemów rządu, kościół uznaje wszystkie te, które szanują religię i chrześcijańską karność obyczajów”.

Pius X wypowiedział się tak samo:

„Przypominaliśmy już — powiada w liście o „Silionie” — że kościół pozostawiał zawsze narodom troskę o nadawanie sobie rządu, jaki uważają dla siebie za najlepszy. Jeszcze raz podkreślam, że błędem i niebezpieczeństwem jest wiązać katolicyzm z jakąkolwiek formą rządu”.

A Benedykt XV w liście do biskupów portugalskich z dnia 19 grudnia 1919 roku przypomina po-

nownie, „że kościół nie powinien mieszać się do sporów partyjno-politycznych, ani nie wysługiwać się partjom politycznym...” Dalej Benedykt XV wzywa biskupów do napominania wiernych, aby byli posłusznymi kierownikom rządu bez względu na konstytucyjny ustrój państwa. „Albowiem od nich zależy dobro powszechne, które w oczach Boga jest najwyższym obowiązkiem państwa, jak to uczył nasz poprzednik św. Leon XIII w encyklice „Sollicitudo” z dnia 16 lutego 1892 r. i w liście do kardynałów francuskich z dnia 3 maja 1892 r.

Leon XIII w liście do biskupów portugalskich z 1883 r. powiada:

„Ci, którzy piastują władzę kapłańską, powinni sprawować swój urząd zawsze tak, aby rządzący rozumeli, że mogą i powinni im ufać zupełnie... Podejrzenia, nieufność wzbudzają zawsze spory partyjno-polityczne, jak to uczy bardzo często doświadczenie”.

A dalej potępia zgubne błędy tych, którzy nie rozróżniają spraw świętych od świeckich i nadużywają religii do wysługiwania się partjom politycznym.

Kościół nie odmawia wiernym i duchowieństwu prawa, by mieli swoje własne przekonania polityczne i stosowali je w praktyce, ale żąda, aby wskutek ich działalności politycznej nie ponosiły szwanku religia i kościół.

„Jeśli chodzi o zagadnienia czysto-polityczne — powiada Leon XIII w encyklice „Immortale Dei” — czy to o najlepszą formę rządu, czy to o system administracji cywilnej, uczciwe różnice zapatrywań są dozwolone. Sprawiedliwość nie pozwala, aby ludziom, znanym z pobożności i gotowości do posłuszeństwa dla decyzji Stolicy św., poczytywano za zbrodnię tę okoliczność, że inne mają zapatrywania w sprawach powyższych. Byłoby jeszcze większą niesprawiedliwością poddawać w podejrzenie ich dobrą wiarę, lub oskarżać ich o zdradę, nad czem już nieraz ubolewaliśmy. Nie ulega wątpliwości, że szanując prawo, sprawiedliwość i prawdę wolno dążyć do urzeczywistnienia idei, o których się sądzi, że skuteczniej od innych przyczynią się dla dobra powszechnego. Ale chcieć angażować kościół w te sprawy partyjne i używać jego poparcia celem łatwiejszego pokonania przeciwników, oznaczałoby nadużywanie niedyskretne religii”.

A pod koniec, by nikt nie miał wątpliwości o ważności tych słów Leon XIII dodaje:

„Ponadto nie odmawia się ludowi prawa do uczestniczenia w większym lub mniejszym stopniu w rządzie. W niektórych czasach i pod pewnymi ustawami może to być nietylko korzyścią, ale nawet obowiązkiem obywateli”.

Rok wcześniej Leon XII powiedział:

„Przekładanie ustroju demokratycznego dla państwa samo w sobie nie sprzeciwia się obowiązkowi pod warunkiem, że szanuje się nauki kościoła o pochodzeniu i wykonywaniu władzy”.

Widzimy więc, że stanowisko kościoła jest jasno określone, również jego stosunek do państwa i partji politycznych, oraz obowiązki obywateli względem państwa i ich stosunek do partji politycznych. (C. d. n.)

Sławne kolegia klasyczne w Anglii.

Trzy kolegia w Eton, Harrow i Winchester cieszą się największą sławą w Anglii. Stąd wychodzą najwięksi dostojnicy angielscy. Są to szkoły prywatne, na które ministerstwo oświaty ma wpływ nader ograniczony. Minister do szkół tych przyjeżdża tylko na zaproszenie. Najwyższy zarząd zakładu uzupełnia się zawsze pewną liczbą byłych jego uczniów. O zakładzie pamiętają jego wychowankowie, nie zapominając o nim nawet w testamentach.

Trzy szkoły, w Eton, Harrow i Winchester, liczą ogółem 1800 uczniów. Inne tego rodzaju zakłady, o podobnym programie nauki, nie mające jednak tak wspaniałych tradycji, liczą ogółem 12 do 15 tysięcy uczniów. W Harrow utrzymanie chłopca w internacie wraz z nauką kosztuje rocznie 200 ft. szterl. Do tego doliczyć należy jeszcze koszt ubrania. O przyjęciu ucznia decyduje „master” zakładu, który jako wychowanek tejsze szkoły, przyjmuje przede wszystkim synów dawnych wychowanków zakładu. To też są w Harrow, uczniowie, których przodkowie od 300 lat wstecz kształcili się w tym zakładzie.

Do tradycji zakładu należy wykształcenie przede wszystkim klasyczne. Studium trwa 6 lat.

Naukę uzupełnia dla wszystkich sport, a więc na wiosnę 2 godziny dziennie lekkiej atletyki, latem 2 godziny kryketa, zimą godzinami piłki nożnej.

W Harrow uczniowie mieszkają w dwumastu domach. W każdym mieszka profesor i 50 do 60 uczniów, za których odpowiada uczeń najwyższej klasy, mając u boku, t. zw. „monitorów”, również uczniów.

Każdy „monitor” czuwa nad zdrowiem i porządkiem w swoim oddziale. Każdy uczeń ma pokój dla siebie. „Monitor” ma prawo używać każdego ucznia do pewnych swych usług osobistych, może więc rozkazać mu przynieść sobie jedzenie z jadalni, lub zamieść swój pokój. Te właśnie drobne „usługi” są środkiem dla utrzymania dyscypliny. „Monitor” tylko, nie zaś dyrektor, czy profesor może w danym razie użyć kija dla poskromienia ucznia. Zdarza się to jednak nadzwyczaj rzadko.

—:—

Co to znaczy mieć sumienie?

Mieć sumienie — znaczy: mieć oko wrażliwe na granice tego, co nam wypada i to co powinniśmy czynić; trzeba trafnie i pewnie spostrzegać granice, na której uciecha przemienia się w ordynarność, jedzenie w obżarstwo, picie w opilstwo, miłość młodociana w młodociane gałganstwo, dowcip w gburowatość. Nic tak nie zaostrza wrażliwości sumienia na przestrzeganie granic, jak rzetelny wstręt do zamiany między „moje” a „twoje”; kto w tem nie zachowuje prostoliniowości, ten podobny jest do pijanego, nie umiejącego już chodzić po prostej drodze. Dlatego uczciwość tak ściśle wiąże się z czcią; kto przekracza granice, kto się na rabunek wybiera, ten się społecznie bezceści, ten jest wrogiem wszelkiego ładu, choćby to nie wyszło na jaw: taki utracił oświecenie ludzkie i odzyskać ją może jeno przez jaknajgłębszą skruchę.

—:—

Religia — to dobre dla kobiet i dzieci.

Pewno, że to jest dobre dla kobiet i dzieci.

Ale to jest jeszcze lepsze dla mężczyzn.

Religia jest obowiązkiem. Czyż mężczyźni są zwolnieni od obowiązku?

Ludzie, którzy się wyzuli z religii, stanęli na drodze upadku, mogącego ich doprowadzić do stanu zwierzęcości. Zwierzęta nie mają, istotnie, religii. Brak im bowiem czegoś, bez czego religia nie jest możliwa: rozumu.

z n a n i o w a, do której uczęszczają dzieci jednego tylko wyznania. To znaczy, że są oddzielne szkoły dla dzieci katolickich, protestanckich, prawosławnych, żydowskich itd.

Zasadą szkoły wyznaniowej, np. katolickiej jest, aby:

- uczęszczały do niej tylko wyłącznie dzieci katolickie;
- aby wszyscy nauczyciele i nauczycielki byli katolikami;
- aby treść nauki wszelkich przedmiotów, zarówno w podręcznikach, jak i nauczaniu ustnym, była zgodną z zasadami nauki Kościoła katolickiego;
- aby nauka religii i wychowanie religijne było pod nadzorem władzy kościelnej;
- aby szkoła popierała i ułatwiała praktykę religijną dzieci, jak uczęszczanie na nabożeństwa, spowiedź i t. d.

Szkoła wyznaniowa wychowuje ludzi o jednolitem urobieniu wewnętrznym, o silnych, głębokich zasadach moralnych i gruntownym przekonaniu religijnym.

Tej jednolitości szkoła mieszana wytworzyć nie może z racji wyżej przytoczonych. Największym, jednak nieszczyścem szkoły mieszanej jest to, że w niej mogą być nauczycielami ludzie niewierzący i wrogo usposobieni do każdej religii, a szczególnie do religii katolickiej.

Dr. A. M.

Szkoła — jaką być powinna?

Trzy typy szkół.

Jak bardzo ważnym czynnikiem w życiu każdego społeczeństwa jest szkoła, tego nie potrzeba udawać. To też wszyscy dążymy do tego, aby każdy obywatel kraju otrzymał przynajmniej początkowe wykształcenie. Do tego celu mają służyć szkoły powszechne. Nicmniej również ważnymi są szkoły średnie, tak zawodowe, jak i ogólnokształcące, bo one przygotowują elitę, mózg narodu.

Z tej też racji warto poznać, jaki typ szkoły pod względem ideowym najlepiej spełnia swoje zadanie.

W obecnych czasach istnieją trzy typy szkół: a) szkoły wyznaniowe, b) mieszane lub międzywyznaniowe i c) zupełnie świeckie czyli bezreligijne.

Otóż najgorszą z tych trzech typów jest szkoła świecka, gdyż całkowicie wyklucza ona z programu nauczania, wszelką naukę religii i nie dopuszcza wpływu na nauczanie i wychowanie żadnego z wyznań religijnych.

W tych państwach, w których wziętą przewagę kierunek antyreligijny, zostały zaprowadzone szkoły tego typu, które w założeniu swem miały być bezreligijne, a w rzeczywistości stały się wyraźnie antyreligijne

i przyczyniły się do usunięcia z umysłów dzieci pierwiastka chrześcijańskiego. Życie dobitnie wykazało, że mimo woli ustawodawców, nigdzie nie udało się szkół takich utrzymać na stanowisku czysto neutralnym wobec religii.

Do zaprowadzenia takich szkół wszędzie dążą masoni za pośrednictwem partji politycznych wrogich Kościołowi. U nas w Polsce na tym stanowisku stoją wszystkie partje lewicowe i pokrewne im nauczycielskie związki zawodowe.

Drugi typ, to szkoła mieszana, czyli wspólna dla dzieci wszystkich wyznań, jednakże niewykluczająca nauki religii. Do tych szkół chodzą dzieci wszystkich wyznań, nauczycielami mogą być ludzie niewierzący, albo należący do rozmaitych wyznań. Nauka religii jest udzielana w określonej liczbie godzin osobno dla każdego wyznania. Religia jest tu traktowana na równi z matematyką, historią i innymi przedmiotami świeckimi lub nawet gorzej, jak to ma miejsce w polskim szkolnictwie, gdzie na naukę religii wyznaczono najmniejszą liczbę godzin. (2 godz. tyg.) Szkoła mieszana zawiera w sobie dużo niebezpieczeństwa dla religii, bo może się zdarzyć, że prace nauczyciela religii mogą psuć na innych wykładach inni nauczyciele, będący innego wyznania lub całkiem bez religii, jak się to czasem zdarza.

Szkoła mieszana w Polsce — to błąd naszej Konstytucji marcowej.

Wszczie, trzeci zasadniczy typ szkół, to szkoła w y-

KRONIKA ŚLĄSKA

Imponujące manifestacje.

UROCZYŚĆ 3 MAJA W WIELKICH PIEKARACH.

W godz. wieczornych dnia 2 maja wyruszył capstrzyk, w którym wzięły udział wszystkie towarzystwa. W dniu 3 maja po południu, rozpoczął się bieg miejscowych drużyn sportowych na trasie 2500 m. Zwycięzcami ogłoszono: p. Pudlika Józefa (w czasie 7.15 min.) p. Brenze Piotra (7.24 min.) oraz p. Walentka (8.4).

Pochód na uroczystość nabożeństwo wyruszył od szkoły II o godz. 10.30. Po nabożeństwie nastąpiła zbiórka na placu Mariackim, gdzie do zebranych w podniosłych słowach przemówił naucz. p. Zięba. Po poł. odbyła się na boisku sportowym zabawa ludowa, połączona z koncertem, zawodami sportowymi itd. Wieczornica w sali klasztornej, urozmaicona występami Tow. śpiewu „Halka”, Tow. gimn. „Sokół” (piramidy), tańcami, korowodami itp., wykazała nader żywą pracę komitetu przygotowawczego. Wykład okolicznościowy wygłosił naucz. p. Roganowicz. (u).

UROCZYŚĆ NARODOWA w KOBORZE.

Uroczystość 3 Maja wypadła w Koborze pięknie. O godz. 7 i pół rano, zebrały się towarzystwa miejscowe na placu przy dworcu, do pochodu, skąd wyruszone na nabożeństwo do kościoła. Podczas nabożeństwa śpiewało tow. śpiewu „Harmonia”.

Wieczorem odbyła się na sali p. Jelenia wieczornica, na program której złożyły się: deklamacje śpiew tow. śpiewu „Harmonia”, przemówienie nauczyciela p. Pajaka, oraz przedstawienie amatorskie. Odegrano obrazek sceniczny p. t.: „Kościuszkę w Petersburgu” i „Bohaterkie dzieci”. Urządzeniem wieczornicy zajęły się nauczyciele z starej szkoły p. Pajak i p. Krzyżowska. Zbiórka na dar narodowy dała lepsze wyniki niż w roku ubiegłym.

UROCZYŚĆ W MOŚCISKACH.

Uroczystość 3 Maja obchodzono w Mościskach wspaniale. O godzinie 8 rano odbyła się zbiórka przed szkołą ludową. O godzinie 8.30 nastąpił wymarsz do parafialnego kościoła w Woszczycach przy dźwiękach orkiestry.

Po nabożeństwie powrócono do wioski. O godz. 5 przybył przew. ks. proboszcz, witany gorąco przez kierownika szkoły p. Napierałę. Ks. proboszcz odprawił nabożeństwo majowe w miejscowej kaplicy. Po nabożeństwie popisywała się działwa szkolna deklamacjami i śpiewem, w których wywiała się ku zupełnemu zadowoleniu zebranych. Następnie odegrali amatorzy sztukę p. t. „Karpaccy Górale” pod kierownictwem p. kierownika szkoły N. i nauczyciela Kosiaka.

Złożyć należy przede wszystkim kierownikowi szkoły p. N. i p. nauczycielowi Kosiakowi, jako też wszystkim, którzy się do urządzenia tej uroczystości mogli przyczynić serdeczne „Bóg zapłać”. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty”. (Uczestnik).

ŚWIĘTO 3 MAJA W CZERWIONCE.

Obchód 3-go Maja w Czerwionce wypadł tego roku imponująco.

Hołd poległym o wolność Śląska Powstańcom złożono dnia 2 maja popołudniu udając się w pochodzie na groby powstańcze do Debieńska Wielkiego, gdzie

złożone zostały wieńce. Wieczorem odbył się capstrzyk.

W dniu 3 maja uformował się pochód o niebywałych dotychczas w tutejszej gminie rozmiarach ciągnący się 1,5 km., a liczący około 3000 osób. Jest to liczba świadcząca o coraz większym uświadomieniu narodowym pomiędzy obywatelstwem w Czerwionce oraz znakiem zadowolenia z tego, że nareszcie przeszedł zarząd kopalni w ręce Polaków i robotnicy śmiało bez obawy szykan i wydaleń z pracy mogą okazać swoje uczucia narodowe. W pochodzie wzięła udział pierwsza oficjalny udział załoga kopalni „Debieńsko” z p. dyrektorem Urbanowiczem i p. inż. Jakubowiczem i Sierackim na czele. Podczas uroczystego nabożeństwa wygłosił serdeczne kazanie ks. proboszcz.

Po nabożeństwie przeszedł pochód ulicami: Czuchowska, Furgoła i Wolności na Plac Wolności, gdzie przed rozwiązaniem się pochodu przemówił do manifestantów w gorących słowach p. inż. Jakubowicz. Następnie odbył się bieg „Sokoła” o nagrody.

Popołudniowy program uroczystości stanowił koncert na placu Wolności podczas którego odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami sportowymi Czerwionka—Rybnik, występy Tow. gimn. „Sokół”, oraz koncert.

Wieczorem odbyła się na sali p. Kopieckiego uroczysta Akademia, na której wygłosił rzeczowy referat nauczyciel p. Kwiatkowski, Tow. śpiewu „Lutnia” wystąpiło z kilkoma udatnymi pieśniami, a „Sokół” odegrał sztukę narodową „Gubernier Krukowski”. Potem odbyła się miła zabawa, która przeciągnęła się do rana.

Całość uroczystości wypadła znakomicie, czysty zysk wpłynął do kasy T. C. L. jednak mimo tego warto przypomnieć wszystkim tym mieszkańcom Czerwionki, a w szczególności tuż kupcom, którzy zamiełbał udekorować okna i wystawy, albo uczynili to tylko powierzchownie, aby w przyszłości nie zapominali o swym obowiązku.

UROCZYŚĆ 3 MAJA W JEDŁOWNIKU.

Tradycyjnym zwyczajem rozpoczęto uroczystość 3 Maja w Jedłowniku już dnia 2 bm. wieczorem. Przy udziale działwy szkolnej oraz grona nauczycielskiego trzech szkół parafii odbył się pochód na groby poległych powstańców, ażeby złożyć hołd bohaterom ziemi śląskiej. Po pochodzie odbyło się staraniem grona nauczycielskiego przedstawienie teatralne działwy szkolnej. Odegrano: „Trzeci Maj”, „Prima Aprills”, „Grubasek” i „Pan Jąkowski”. Ponadto działwa wystąpiła z śpiewami, wywiązując się z swych ról znakomicie, czego dowodem były huczne oklaski widzów. Przemówienie kierownika szkoły p. Henryka Adamczyka oraz okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej zakończyły wieczór. Nazajutrz odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym uczestniczyła również działwa szkolna wraz z gronem nauczycielskim. I znów nastąpił pochód przy dźwiękach trzech orkiestr przez wioskę pod dowództwem miejscowego kierownika szkoły. Przed rozwiązaniem pochodu ks. dziekan Robota wygłosił do uczestników przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Wieczorem odbyła się zabawa ludowa.

—

Zjazd nauczycieli Wychowania Fizycznego w Katowicach.

W ubiegłą sobotę odbył się w Katowicach Zjazd Sekcji Wychowania Fizycznego przy Okręgu T. S. N. W. Woj. Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego.

Na Zjazd przybyło około 80 uczestników. Prócz członków Sekcji przybyli: z W. O. P. zast. nac. W. O. P. dr. Ernest Farnik i referent Wychowania Fizycznego przy W. O. P. p. Len, z Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego wizytator higieny szkolnej i wychowania fizycznego dr. Mitkiewicz i dyr. sem. w Sosnowcu Mazur, oraz d-ca Kadry Instr. w Sosnowcu kap. Nitecki i lekarze szkolni z Województwa Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego.

O godz. 9,30 po zagajeniu Zjazdu przy-

Hamburger poczem w imieniu 4 seminarjów Zagłębia Dąbrowskiego i Koła Kształcenia Nauczycieli Szkół Powszechnych w Sosnowcu dyrektor Mazur wyraził radość z zapoczątkowania współpracy dwóch sąsiednich dzielnic. Po przywitaniach wygłosił p. Dobrowski referat p. t.: „Publiczne popisy i zawody młodzieży szkół średnich”. Po ożywionej dyskusji nad wygłoszonym referatem Zjazd uchwalił szereg aktualnych wniosków. Rezolucje te uchwalono wysłać w formie memorjału do W. O. P.

O godz. 11 odbyły się pokazy ćwiczeń do zawodów międzyszkolnych chłopców i dziewcząt poczem nastąpiły dalsze obrady. Po przerwie obiadowej o godz. 2 po

Program badań komisji ankietowej w przemyśle węglowym.

NA ŚLĄSK PRZYJEDZIE KOMISJA 16 MAJA B. R.

W czasie od 9 do 20 bm. bawić będzie komisja ankietowa w zagłębiach śląskimi, dobrowskim i krakowskim. Komisja, której przewodniczyć będzie p. Zdanowski, przeprowadza badania wstępne w przemyśle węglowym. W poniedziałek, 9 maja zwiedziła komisja od godz. 10 rano do 1 w południe kopalnię „Grodziec”. Po południu od godz. 15,30 do 19 odbyła się konferencja z zarządem Grodzieckiego Towarzystwa K. W. Z. P.

We wtorek 10 maja o godz. 10.30 konferencja z firmą Moritz Majtits w Sosnowcu.

Po południu o godz. 15,30 konferencja w lokalu Okręgowego Urzędu Górniczego na okręg dąbrowski z przedstawicielami Okręgowych Urzędów Górniczych w Dąbrowie i Sosnowcu, Inspektoratu Pracy i Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach.

W środę 11 maja przed południem w Dąbrowie Górniczej konferencja z przedstawicielami Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych, Konwencji Dąbrowsko - Krakowskiej w siedzibie Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych.

W czwartek 12 maja przed południem zwiedzenie kopalni w Jaworznie — po poł. konferencja z Zarządem Jaworznickich Kopalni Kopalni Węgla S. A.

Na Śląsk przyjedzie Komisja ankietowa dopiero w dniu 16 maja. We wtorek dnia 17 bm. przed południem zwiedzać będzie komisja kopalnię „Richter” Górnosławskich Zjednoczonych Hut Kólewskiej i Laury w Siemianowicach. Po poł. o godz. 4 odbędzie się w Katowicach przy ulicy Konciskiego 1 konferencja z zarządem Górnosła-

skich Zjednoczonych Hut Kólewskiej i Laury. W środę dnia 18 bm. przed południem odbędzie się konferencja z przedstawicielami Izby Handlowej, Związków Przemysłowców i Konwencji węglowych Polsko-Śląskich w gmachu Sejmu Śląskiego. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele Górnosławskiego Związku Pracodawców Górniczo-Hutniczych, Górnosł. Zw. Pracodawców Przemysłu Górn.-Hutn., Górnosł. Konwencji Węglowej i Izby Handlowej w Katowicach. W czwartek dnia 19 bm. przed południem w gmachu Sejmu Śląskiego w Katowicach konferencja z przedstawicielami Wyższego Urzędu Województwa (Wydział dla Handlu i Przemysłu). Po południu o godz. 3 konferencja z przedstawicielami Stow. Polskich Inżynierów Górn. i Hutn. — Kraków, Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych — Sosnowiec, Polskiego Związku Pracowników Biurowych i Handlowych — Katowice, Zw. Pracowników Umysłowych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Rady Generalnej Związków Pracowników — Kraków. Po południu o godz. 6 konferencja z przedstawicielami związków robotniczych, mianowicie: Centralnego Związku Górników, Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Obie konferencje odbędą się w gmachu Sejmu Śląskiego.

Wreszcie w piątek, 20 bm. przed poł. konferencja i badania wstępne w koncynie węglowej „Robur”, po południu komisja odjedzie z powrotem do Warszawy. (s)

—

Nowy rozkład jazdy.

Jak zawiadania Dyrekcja Kolei Państwowych, zaprowadza się z dniem 15 bm. na wszystkich liniach katowickiego okręgu dyrekcyjnego nowy rozkład jazdy. Z tym samym dniem otwiera się pełny ruch osobowy na linii Kalety-Podzamcze. Wszystkie pociągi pociągów i osobowe, kursujące dotychczas przez korytarz niemiecki (Kluczborek) do Ostrowa, Poznania i Gdańska, kursować będą od 15 bm. przez Kalety-Podzamcze. Pociągi te są: pociąg nr. 410 ze Lwowa do Poznania (Katowice przyj. 4.25 odj. 4.33). Pociągi te kursować będą całorocznie. Pociągi pociągów Gdańsk—Kraków (Katowice przyj. 8.09 odj. 8.18) i Kraków—Gdańsk (Katowice przyj. 20.45, odj. 20.54) będą prowadzić całorocznie wagon sypialny. Pociągi osobowe. Poznań—Kraków (Katowice przyj. 17.51, odj. 18.09) i Kraków—Poznań (Katowice przyj. 12.26,

odj. 12.36), dalej Katowice przez Siemianowice do Ostrowa (Katowice odj. 5.00) i Ostrowa przez Siemianowice do Katowic (przyj. 11.44).

Między innymi zaszły następujące zmiany w rozkładzie jazdy: Na szlaku Zabrze Oświęcim zmieniono pociągi pociągów nr. 1.101 i 1.102 z Berlina. Na ich miejsce kursują pociągi osobowe. Na linii Katowice—Siemianowice Śląskie — Bytom zaprowadzono nową parę pociągów osobowych (tylko w dni robocze). Również nowe pociągi osobowe wprowadzono na linii Katowice—Sosnowiec a mianowicie z Katowic (odj. 8.39) do Zabkowic, z Zabkowic do Katowic (przyj. 11.25), ze Szczakowicy do Katowic (przyj. 17.33). Na linii Katowice—Dziedzice wprowadzono trzy pary nowych pociągów osobowych z dogodnymi połączeniami we wszelkich kierunkach.

—

Na Śląsku Cieszyńskim założono Koła Polsk. Zw. Rzemieślników i Przemysłowców.

Na zaproszenie delegacji organizacji rzemieślniczych Śląska Cieszyńskiego wyjechali onegdaj z Katowic przedstawiciele Związku Polsk. Rzem. i Przem. i Śl. Instytut Rzem. Przem. w osobach pp. B. Szmigielskiego i prof. Niestroja.

Odbył się szereg zebrań w różnych miejscowościach Śląska Cieszyńskiego i powstało kilka nowych Kół Zw. Polsk. Rzem. i Przem. i tak w Skoczowie, Cieszynie Ustroniu, Jasienicy Jaworzni i t. d.

Imieniem Gł. Zarządu Związku p. B. Szmigielski wygłosił referat na temat przyczyn założenia Polskiego Związku oraz jego celów.

Zebrań z wielkim zadowoleniem wszędzie przyjmowali wywody przedstawiciela Gł. Zarządu Polskiego Związku p. Szmigielskiego.

Dyskusje na wszystkich zebraniach były bardzo ożywione i cechowały je powagą i solidnością.

Prof. Niestroja wygłosił ciekawy referat o zadaniach Śl. Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego.

Do Zarządu Kół wybrano: w Skoczowie prezes p. Staszko, wiceprezes p. Pollar, sekretarz p. Polok, zastępca sekretarza p. Stanich skarbnik p. Mendzek.

W Cieszynie: prezes p. Satara, sekretarz p. Szafarczyk, skarbnik p. Pilch Paweł.

W Ustroniu: prezes p. Józef Kubica, zastępca prezesa p. Jan Matloch, sekretarz p. Szkaradnik zastępca sekr. p. Józef Kotas, skarbnik p. Jerzy Łukon.

południu odbył się bardzo udatny pokaz tańca śląskiego trojaka, wykonanego przez uczennice państw. sem. naucz. w Nowej Wsi. Kolei omówiono szczegółowo program Święta Sportowego dla młodzieży szkół średnich Woj. Śląskiego na bieżący rok szkolny, który imieniem Zarządu Sekcji referował Przewodniczący. Następnie wybrano komisję która z polecenia Prezydium Sekcji Głównej w Warszawie zajmie się przygotowaniem ustaleń prawideł do gier ruchowych, które wchodzi w skład programu Święta Sportowego młodzieży. Po odpowiednich

przygotowaniach prawidła te będą obowiązywały w szkołach średnich całej Polski. Po przyjęciu szeregu wniosków przemówił imieniem W. O. P. dr. Farnik dziękując zebranemu nauczycielstwu wychowania fizycznego za żmudną pracę, jak również Zarządowi O. S. W. F. za dotychczasową owocną pracę w dziedzinie wychowania fizycznego. Imieniem Zarządu podziękował Wydziałowi O. P. za poparcie, a drowi Farnikowi za przybycie na Zjazd i przychylnie traktowanie postulatów Sekcji p. Dobrowski. (s)

—

Z Katowic i okolicy.



Dziś: św. Izydora.
Jutro: św. Mamerta.
Wschód słońca: g. 4 m. 21.
Zachód: g. 7 m. 28.
Długość dnia: g. 15 m. 7

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele N. P. M. w Katowicach.
Godz. 6 rano msza św. za duszę ks. prob. Marksa.
Godz. 6 i pół rano msza św. za rodzinę Kunna.
Godz. 7 rano msza św. za duszę Zofii Luskoł.
Godz. 7 i pół rano msza św. do św. Józefa.
Godz. 8 rano msza św. za Ignacego Szewczyka.

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Godz. 6 rano msza św.
Godz. 6 i pół rano msza św. na intencje nowożeńców.
Godz. 7 rano msza św. za Helenę Klachacz.
Godz. 7 i pół rano msza św. za Magdalenę i Walerię Kuhlą.

PRZYJAZD TURECKIEJ MISJI HANDLOWEJ.

Dziś o godz. 8 rano przyjeżdża do Katowic turecka Misja handlowa, która powraca do Konstantynopola z Targów Poznańskich.

Członkowie Misji zwiedzą w dniu dzisiejszym Śląsk. W południe Izba Handlowo-Przemysłowa w Katowicach wydaje obiad na cześć gości.

WYSTAWA GOSPODARczo-SPÓŻYWCZA W KATOWICACH.

Pierwsza ogólna krajowa wystawa gospodarczo-spożywcza w Katowicach zapowiada się bardzo okazale. Prace przedstępne posuwają się szybko naprzód. Zaangażowanie się przemysłu już dziś jest duże, chociaż otwarcie wystawy nastąpić ma dopiero we wrześniu. Do prezydium komitetu honorowego weszli z Górnego Śląska: p. Wojewoda dr. Grażyński i prezydent miasta Katowic dr. Górnik.

Doraźna pomoc dla poszkodowanych w Rybnickim.

P. Wojewoda dr. Grażyński przekazał staroście rybnickiemu 10 tys. złotych na doraźną pomoc dla poszkodowanych ostatnią burzą w pow. Rybnickim. Równocześnie zarządzone dokładne stwierdzenie szkód.

Stan zwierzyczych chorób zaraźliwych na Śląsku.

Urząd Wojewódzki komunikuje stan zaraźliwych chorób zwierzyczych w Województwie Śląskiem za czas od 16 do 30 kwietnia br.

A. Panuje: 1) świerzby koni: pow. Katowice — Michałowice 1, pow. Pszczyzna — Łaziska Górne 1, pow. Rybnik — Rybnik m. 1; 2) przyszczyca: pow. Katowice — Katowice (Halda kat.) 1; 3) różycyca świni: Czechowice pow. Bielsko 1, Iskrzyn pow. Cieszyn 1, Katowice — Zażęże 1, Makoszyce 1, Rozdzień 1, Kochanowice — Lubeko pow. Lubliniec 1, Krzyżowice 1, Pielgrzymowice 1, Woszczyce 1, Zawada 1, Król. Huta 1, Ruda (Kuznia Rudzka) 1; 4) wścieklizna: Kalina (Herby Śląskie) 2, Sadow 3, Orzech 1.

B. Wygasły: 1) nosaczyna: Ustroń 1, 2) przyszczyca: Katowice — Ligota 1, 3) szelestnica: Gorzyce (Teichów Dwór) 1; 4) różycyca świni: Halemba 1, Józefowice 1, Siemianowice 1, Opatowice (Repecko) 1; 5) wścieklizna: Koszęcin 4.

Raid samochodowy.

Śląski Klub Automobilowy w Katowicach urządził w dniach od 26—28 maja br. II Śląski Raid Samochodowy, na przestrzeni około 1190 km. w trzech etapach, szlakiem:

pierwszy etap dnia 26 maja: Katowice—Morskie Oko Zakopane 345 km.; drugi etap dnia 27 maja: Zakopane—Lwów, 410 km.; trzeci etap dnia 28 maja: Lwów—Katowice 435 km.

Udział w Raidzie mogą wziąć członkowie wszystkich polskich klubów samochodowych oraz osoby, wprowadzone przez 2 członków rzeczywistych Śląskiego Klubu Automobilowego.

Blizszych informacji udziela Sekretariat Śląskiego Klubu Automobilowego w Katowicach, ul. Poprzeczna 6.

Walny Zjazd Wojew. Związku Ochrońniarek.

Opieka nad dzieckiem w przedszkolu — (Freblówce ochronce) oraz potrzeba obrony interesów zawodowych ochrońniarek były powodem dla którego dzięki ofiarnej pracy radcy szkolnego p. Gniźw, posłanki p. Szymkowiakówny, oraz p. Blaszczykówny zorganizowano swego czasu związek ochrońniarek.

Onegdaj odbyło się w Katowicach w sali przy kościele św. Piotra i Pawła walne zebranie Związku. Jak w obszernym referacie p. radca Gniźw przedstawił, Związek ma nie tylko za sobą okazały dorobek organizacyjny, ale i przed sobą poważny ogrom zadań. Niestety miarodajne czynniki nie zawsze okazują dostateczne zrozumienie dla ważności zadań ochrońniarstwa. Z koleji uproszony przez zarząd p. dr. Krajewski wygłosił aktualny wykład pod tyt. „Przywary wieku dziecięcego” — wskazówki leczniczo wychowawcze. Zjazd zakończył się miłą pogawędką przy herbatce. Związkowci należy żywić dalszej owocnej pracy dla dobra dzieci śląskich

Serdeczne powitanie Rodaków z Ameryki

NA DWORCU POWITAŁY DROGICH GOŚCI LICZNE DELEGACJE I TLUMY PUBLICZNOŚCI.

Wczoraj o godz. 8 wieczorem przyjechała do Katowic część wycieczki Polaków z Ameryki. Rodakom naszym z za Oceanu zgotowano serdeczne przyjęcie. Przed dworcem ustawiły się szpalarem: Nar. Zw. Powstańców Śląskich pod komendą kpt. Kantor-Mirskiego, Drużyny Błękitnych Zw. Hallerczyków, Harcerzy i delegacje związków i organizacji społecznych ze sztandarami.

Na peronie zebrali się reprezentanci władz, członkowie komitetu przyjęcia, delegacje związków i organizacji oraz tłumy publiczności

O godz. parę minut po 8 zajeżdża na peron, przy dźwiękach hymnu narodowego pociąg wiozący drogich gości. Wśród okrzyków: niech żyją Polacy z Ameryki, uczestnicy wycieczki wysiadali z wagonów.

Pierwszy powitał przybyłych, imieniem p. wojewody, p. naczelnik Przybyłowicz, następnie witali rodaków p. marszałek Sejmu Śląskiego Wolny, p. prezydent Górnik i p. Czaplicka imieniem Nar. Org. Kobiet. W odpowiedzi na gorące słowa powitania przemówił imieniem gości zasłużony działacz polski w Ameryce p. Kaźmierczak.

Ze wzruszeniem słuchało się jego pro-

stych słów. Lży mimowoli cisnęły się do oczu, gdy mówił o tęsknocie emigrantów polskich za Polską. Przybyliśmy do was — mówił p. Kaźmierczak — ażeby zaczerpnąć nowych sił z soków naszej macierzy i nabrać ducha, aby potem, po powrocie do naszej kochanej Ameryki, wychowywać nasze dzieci w polskim duchu i zaszczepić w nich miłość dla Polski. Po przemówieniu ks. wiceprezesa warszawskiego komitetu przyjęcia, powitał przybyłych w podniosłych słowach, w imieniu J. E. ks. biskupa, ks. prałat Bromboszcz.

Po powitaniu na dworcu, wyruszył imponujący pochód, poprzedzany orkiestrą policyjną, na Plac Wolności, gdzie goście złożyli wieniec na grobie Powstańców. Na Placu Wolności przemawiał p. Grzesik i ks. Celichowski, który w swoim przesłętnym przemówieniu zaznaczył, że Polacy z Ameryki z prawdziwym wzruszeniem składają hołd poległym bohaterom o wolność G. Śląska, o wolność tej dzielnicy, dla której mieszkańcy zahartowanych w bojach Polacy w Ameryce żywią specjalny sentyment.

Odegraniem hymnów narodowych polskiego i amerykańskiego zakończono uroczystość na Placu Wolności.

Dziś uczestnicy zwiedzą Piekary i Król. Hute.

Z życia Sodalicji Marjańskiej.

W dniu 8 bm. odbyło się w Katowicach zwyczajne miesięczne zebranie Sodalicji Marjańskiej (Sekcja Kobiet) pod przewodnictwem p. Hallerówny, nauczycielki Państwowego Seminarium Żeńskiego w Mysłowicach. Po wyčerpaniu porządku dziennego i pięknym przemówieniu O. Superjora, wygłosił dr. Jaworski referat na temat znaczenia organizacji Tow. Polek na Śląsku. Uczestniczki zebrania uchwaliły zgłosić gremjalny udział z zjeździe jubileuszowym, który się odbędzie w dniach 5 i 6 czerwca br. Po odśpiewaniu pieśni „Chwalcie łaki umajone” posiedzenie zamknięto.

— **Konsulat francuski w Katowicach komunikuje**, że od 12 bm. biura Konsulatu francuskiego w Katowicach zostaną przeniesione z ulicy Dyrekcyjnej 9 na ulicę 3 Maja 23. Z powodu przeprowadzki konsulat nie będzie urzędował w środę 11 w czwartek 12 w piątek 13 bież. mies.

— **Popisy stenograficzne w Katowicach.** Ostatnio Zw. Stenografów Polskich syst. Gabelsbergera-Polińskiego w Katowicach na swej dorocznej uroczystości urządził również popis stenograficzny, do których stanął znaczny zastęp współpracowników. Komisja konkursowa, składała się z pp.: Nowak z Królewskiej Huty, Stanisław Achte z Katowic, Świerczyzna z Król. Huty i W. B. Cholewa z Katowic — nagr. I, za szybkość 200 zgłosek na minutę został nagrodzony p. W. B. Cholewa, II nagr. otrzymała p. Żelawska z Hajduku za szybkość 200 zgł. na min., p. Kl. Fikówna z Król. Huty nagr. II za szybkość 200 zgł. na min., p. Witt z Król. Huty nagr. III za szybkość 200 zgł. na min., p. Ant. Kucmarczyk z Katowic nagr. III za szybkość 140 zgł. na minutę, oraz wiele innych prac uczestników konkursu piszacych z szybkością 200 — 180 — 160 — 140 na minutę

— **Z ruchu przeciwalkoholowego.** Delegacja Wydziału Przygotowawczego Śląskiej Ligi Przeciwalkoholowej uzyskała od J. E. ks. Biskupa Lisieckiego i od p. Wojewody zapewnienie poparcia prac Ligi.

Dla omówienia dalszych zadań organizacyjnych wydziału przygot. zebranie Zarządu wydziału odbędzie się w czwartek, dnia 12 b. m. o godz. 8-jej wiecz. w lokalu Sekretariatu Stowarzyszeń Abstynenckich w Katowicach przy ul. Damrota 8. (m.)

— **Podziękowanie.** Staraniem komitetu T. C. L. w Giszowcu a szczególnie prezesa p. inż. S. Krzystkovej, miało możność podziwiać bezpłatnie w Teatrze Polskim w Katowicach, 300 dzieci szkolnych z Giszowca wspaniałą sztukę narodową „Kosciuszko pod Racławicami”.

Grono nauczycielskie składa prezesa p. T. C. L. p. inż. Krzystkovej w imieniu działwy serdeczne podziękowanie.

— **Zebranie organizacyjne Koła przyjaciół harcerstwa w Mysłowicach.**

Dziś, we wtorek o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się w sali Seminarjum żeńskiego organizacyjne zebranie przyjaciół harcerstwa, w celu zawiązania koła przyjaciół dla hufca żeńskiego w Mysłowicach. (m.)

— **Walne zebranie bractwa strzeleckiego w Mysłowicach.**

Walne zebranie odbyło się w ostatnich dniach kwietnia r. b. Pułk. Ficowski zgaił zebranie i powitał kierownika przysp. wojsk. przy starostwie por. Bitnera. Po złożeniu sprawozdań za rok ubiegły i po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w którego skład weszli pp. Ficowski — prezes (powtórnice), Kozak Bernard — wiceprezes, Nowakowski Stanisław — sekretarz, Nowakowski Teodor — skarbnik, Mańka — choroży; członkowie Zarządu pp.: dr. Cienciała, Kmiołek, Golasowski, Mazon, Walczuch i Szafrań, Komisja rewizyjna — pp.: Imiołczyk i Karaśkiewicz, Sąd rozjemczy pp.: dr. Cienciała i Kmiołek.

Działalność bractwa oprze się na nowo przyjętym statucie. Składka członkowska wyniesie 1 zł miesięcznie; wpisowe 25 zł. Zarząd ma poczynić starania o uzyskanie pomocy do

budowy własnej strzelnicy w Mysłowicach. Plan strzelnicy podjął się przygotować p. budowniczy Golasowski.

Komisja bractwa zwiedziła dnia 3 maja strzelnicę bractwa w Katowicach; komisja doznała b. miłego przyjęcia. Ta sama komisja w osobach p. Kozaka, p. Golasowskiego i p. Mańki wyjechała wczoraj do Mikołowa i do Żorów, aby zapoznać się z urządzeniem tamtejszych strzelnic.

Bractwo mysłowickie zamierza urządzić w tym roku bądż na własnej, bądż na cudzej strzelnicy strzelanie o tytuł króla kurkowego. (m.)

Z życia „Sokoła” w Chorzowie.

Jedne z najruchliwszych towarzystw w Chorzowie jest „Sokół”. Ubiegłej niedzieli zgotował znow miłą niespodziankę urządzając wieczorek rodzicielski, który się udał znakomicie. Prezes w swem zagajeniu zaznaczył, że wieczór ten jest poświęcony uczczeniu 60 letniej rocznicy założenia pierwszego gniazda Macierzy Sokoła we Lwowie i 8 letniej rocznicy założenia gniazda „Sokoła” w Chorzowie. Po treściwym referacie prezesa popisywała się młodzież meksa ćwiczeniami na poręczach. Następnie odegrano sztukę w trzech aktach „Marysia sierota”. Z koleji popisywała się jeszcze młodzież żeńska.

Cała uroczystość wypadła pięknie i publiczność nie szczędziła uznania popisującym się.

Dodać należy, że tow. „Sokół” może służyć innym tow. w Chorzowie za wzór.

Uczestnik.

Z Król. Huty.

! Ruch ludności w Król. Hucie w kwietniu.

W miesiącu kwietniu br. zarejestrował Urząd Stanu Cywilnego w Król. Hucie urodzin 150, z tego 138 ślubnych i 12 nieślubnych, oraz 4 martwe porody. Zgonów było 71, w tem zgonów dzieci niżej jednego roku 14. Ślubów zawarto 30.

Z Świętochłowick

(—) **Z działalności Kasyna Polskiego.**

W ubiegłą środę dnia 4 bm. odbył się w Świętochłowicach staraniem Kasyna Polskiego interesujący odczyt z przeżyciami p. t. „Polskie Morze”, który wygłosił inż. Szymaszek. Zaangażowanie odczytem było wielkie.

Następny wykład odbędzie się w środę dnia 11 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali Kasyna Polskiego przy ulicy Kolejowej, na temat „Początki Chrześcijaństwa w Polsce”, który wygłosi wicestarosta pow. świętochłowickiego dr. Kostka. (sz.)

(—) **Założenie „Ogniska młodzieży”.**

Z inicjatywy kier. szkoły przemysłowej w Łagiewnikach p. Maternowskiego zebrano dnia 6 b. m. uczniów szkoły przemysłowej, celem utworzenia „Ogniska młodzieży”. Młodzież zachęcona przemową p. kierownika przystąpiła w liczbie 70 do „Ogniska”. Do zarządu z spośród młodzieży wybrano: prezes Wyszowski, zastępca Rabsztajn, sekretarz Paliński, zastępca Setnik, skarbnik Poloczek, ławnicy: Pałak i Domin.

(—) **Targ w Szarleju.**

W środę, dnia 11 b. m. odbędzie się w Szarleju targ na bydło, konie, kozy, owce i świnię.

(—) **Świętne zwycięstwo Z. Z. P. U.**

W dniu 5 bm. odbyły się wybory do Rady Zakładowej kop. Szarłej — Biały w Brzezinach, a ponieważ wpłynęła tylko jedna lista ze strony urzędników należących wyłącznie tylko do Zjednoczonych Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu, Handlu i Samorządu zatem wybory nie odbyły się i Rada funkcyjarszów teje kop. składa się również tylko z członków wspomnianego Związku, który przez swoją realną pracę dla dobra swoich członków zyskuje coraz to więcej członków.

Z Tarnogórskiego

§ **Posiedzenie Rady Miejskiej.**

We wtorek, dnia 10 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się w Tarnowskich Górach posiede-

Z Zagł. Dąbr.

☞ **Zawarcie umowy.**

Wczoraj odbyła się w Sosnowieckim Inspektoracie Pracy pod przewodnictwem inż. J. Gallota, konferencja w sprawie zawarcia umowy między robotnikami a pracodawcami fabryki „Erdal” w Zawierciu. Robotnicy na mocy tej umowy otrzymali podwyżkę akordowych płac o 3 procent stawek premjowych o 5 procent oraz płac zasadniczych o 8 proc.

☞ **Dalsze pertraktacje.**

Następna konferencja w sprawie zawarcia umowy w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego, wyznaczona została na czwartek, dnia 12 bm. o godz. 4 po południu w lokalu Rady Zjazd. Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego z udziałem delegatów obydwu zainteresowanych stron. Przewodniczyć będzie p. inż. J. Gallot.

☞ **Konferencje.**

Dzisiaj w Sosnowieckim Inspektoracie Pracy odbędzie się konferencja w sprawie podwyżki płac robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwie U. Dietla w Sosnowcu.

W poniedziałek, dnia 16 bm. odbędzie się konferencja celem omówienia podwyżek płac w przemyśle budowlanym i zawarcia nowej umowy.

nie Rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) Przedłożenie protokołu rewizji zjednoczonych kas przy Głównej Kasie Miejskiej i Miejskiej Kasie Oszczędności na miesiąc kwiecień br. 2) Powzięcie uchwały o rozpoczęciu kanalizacji i wybór komisji kanalizacyjnej. 3) Obrady nad budżetem.

§ **Zatwierdzenie naczelników gmin.**

Starosta w Tarnowskich Górach zatwierdził i zaprzysiężył: w Boruszowcu: pp. Gerwazego Kurka na naczelnika gminy, Jana Kwaśniewicza na pierwszego, Aleksandra Jaruchowicza na drugiego ławnika tej gminy.

W Opatowicach: pp.: Franciszka Jurczyka na naczelnika gminy, Wilhelma Paruzla na pierwszego, a Franciszka Ślązaka na drugiego ławnika tej gminy.

§ **Przedstawienie teatralne.**

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Tarnowskich Górach w Domu Ludowym przedstawienie teatralne. Amatorzy odegrali sztukę p. t. „Król Działów”. Sala mimo pory wiosennej i zabawy kolejarzy była nabitą. Przedstawienie i śpiewy uduły się doskonale. Stowarzyszenie zawiązało to przedewszystkiem ofiarnej pracy p. sędziego Kociołka, który kieruje grupą teatralną. Do dobrego wyniku przedstawienia przyczynili się również p. Masarczyk, który przygotował śpiewy i p. Niewiedziol.

§ **Zebranie służby magazynowej.**

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Tarnowskich Górach w sali p. Kukłowski zebranie Zrzeszenia st. magazynierów, magazynierów i kandydatów przy Związku Urzędników Kolejowych. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Kozę z Katowic i przeczytaniu porządku obrad p. Wyrwas z Katowic wygłosił interesujący fachowy wykład. Prelegenta obdarzono hucznie okłaskami. Prezes p. Kozę zdał następnie sprawozdanie z działalności Zarządu Zrzeszenia. Ze sprawozdania wynika, że praca postępuje rażno, jak również stwierdzono, że liczba członków ostatnio bardzo wzrosła.

W celu zrealizowania postulatów ogólnych, uchwalono wysłać delegację na mający się odbyć Zjazd Zrzeszenia st. magazynierów i kandydatów w Poznaniu w dniu 5 czerwca b. r.

Następne zebranie uchwalono zwołać w Mysłowicach. (sz.)

☞ **Do pierwszej Komunii św.**

W ubiegłą niedzielę przystępowali uczniowie i uczennice gimnazjum w Lublińcu do pierwszej Komunii św. Uroczystą mszę na intencję komunikantów odprawił ks. kapelan Szymała. Podczas mszy śpiewał chór kościelny „Cecylii” pod batutą Józefa Reźniczka.

☞ **Światło elektryczne w Woźnikach.**

W niedługim czasie wprowadzone zostanie w Woźnikach światło elektryczne. Prąd doprowadzony zostanie z Sosnowca przez Kolejowy. Budowę transformatorów przeprowadzi budowniczy p. Ruppik.

☞ **Przylączenie gminy Łany do Woźnik.**

Z rozporządzenia Rady Wojewódzkiej przy łączona zostanie z dniem 1 lipca br. gmina Łany do miasta Woźnik.

Z Cieszyńskiego

(—) **Strejk urzędników prywatnych w Blesku.**

W ubiegłą sobotę rozpoczął się w Blesku zapowiadany strejk urzędników prywatnych. Jak się dowiadujemy, urzędnicy żądają 15 proc. podwyżki płac, a Związek Pracodawców godzi się tylko na 5 proc. podwyżkę.

(—) **Pożar.**

W ostatnich dniach spłonęły zabudowania gospodarskie będące własnością rolnika Franciszka Matlaka w Kozach pow. Biała. Przyczyna pożaru nieustalona, szkodę oszacowano na 10.000 zł. (v-x.)

(—) **Zastrzelenie króla ptaków.**

W ubiegłym tygodniu Franciszek Faler w Strumieniu celnym strzałem zestrzelił ze znacznej wysokości potężnego orla skajnego o 2-metrowej rozpiętości skrzydeł. Król ptaków widocznie zabląkał się w okolicy Strumienia, lecąc w stronę Tatr.

Teatr i Estrada

△ Goście z Ameryki w Teatrze Polskim. Dziś z okazji pobytu w naszym mieście roślaków z za Oceanu, odegrana będzie opera St. Moniuszki „Verbun Nobile” oraz balet w 1 akcie „Wesele w Ojcowie”. Przedstawienie poprzedzi przemówienie powitalne przewodniczącego komitetu ks. prał. dr. Bromboszcza. W antrakcie ludowe pieśni śląskie w opracowaniu St. M. Stoińskiego wykona chór mieszany „Ognio” pod batutą kompozytora.

△ Moller na scenie Katowickiej. W środę odbędzie się w Teatrze Polskim premiera komedii w 5 aktach Mollera „Szkoła żon” w przekładzie Boya. Główna rolę Arnolfa odegra artysta-reżyser J. Leśniewski. Poza tym w rolach pozostałych wystąpią pp.: Michałkowska, Nettówna, Chmurkowski, Mazanek-Czarliński, K. Sokołowski, Pałański, Skalski i Zbyszowski. Reżyseruje p. F. Chmurkowski.

△ „Zwycięstwo Tadeusza Kościuszki pod Racławicami”.

W niedzielę, dnia 15 maja o godzinie 3 po południu urządza Teatr Polski po raz drugi na boisku „Pogoni” wielkie widowisko patriotyczne dla najszerzych warstw z całego Górnego Śląska. Dyrekcja dołoży wszelkich starań aby widowisko pod względem inscenizacyjnym i organizacyjnym wypadło jaknajlepiej. Aby uniknąć natłoku przy wejściu otwartych będzie kilka kas. Miejsca siedzące będą ogrodzone, aby publiczność, posiadająca miejsca siedzące, nie zasłaniała widoku na boisko. W widowisku weźmie również udział banderia krakowska (200 ludzi), która w dniu 3 Maja owoacyjnie była przyjmowana przez publiczność. Sprzedaż biletów już się rozpoczęła w kasie Teatru Polskiego, Telefon 24-48.

△ Repertuar teatru w Katowicach. Wtorek: „Verbun Nobile” i „Wesele w Ojcowie”.

Środa: „Szkoła żon” Mollera (premiera). Czwartek: „Księżniczka Czardasza” (wyścip Elny Gistedt).

Piątek: niema przedstawienia.

Sobota: „Cyganka”.

Niedziela: po poł. o godz. 3 na boisku „Pogoni” — widowisko ludowe p. t. „Zwycięstwo Tadeusza Kościuszki”.

Wtorek: „Księżniczka Czardasza” z Elny Gistedt.

Środa: „Szkoła żon” w Rybniku.

Czwartek w Rybniku Dramat Katowicki wystawia swoją ostatnią nowość repertuarową: „Szkoła żon” Mollera.

△ „Verbun Nobile” i „Wesele w Ojcowie” w Król. Hucie.

W piątek w Król. Hucie wystawiona będzie opera Moniuszki „Verbun Nobile” i balet „Wesele w Ojcowie”.

△ „Szkoła żon” w Hajdukach Wielkich.

W sobotę w Hajdukach Wielkich Dramat Katowicki wystawia arcydzieło Mollera, komedie „Szkoła żon”.

NOWA BANDA OSZUSTÓW GRASUJE W WARSZAWIE.

Nowa banda fałszerzy pojawiła się w Warszawie. Liczni agenci, jakiegoś anonimowego przedsiębiorstwa, zbierała na śmietniskach, a nawet skupiała metalowe pudełka po paście do obuwia, a następnie pudełka te myła i napełniała jakimś smarem. Ostatnio cały szereg osób padło ofiarą oszustwa tem więcej dotkliwego, iż smar ten niszczy w okropny sposób skórę obuwia, a nawet wprost przepala.

Firma „Zorza” wytwarzająca najlepszą w świecie pastę do obuwia „Zorza” chce uchronić się przed fałszowaniem, od dłuższego już czasu banderoluje każde swoje pudełko, dzięki temu kupując znakomita niezrównanej dobroci pastę „Zorza” jest się pewnym że się otrzymuje produkt oryginalny a nie fałszykat.

Bg. 826.

Ze stowarzyszeń.

Liga Morska i Rzeczna.

W sobotę dnia 14 b. m. o godz. 5-tej po poł. w sali Rady Miejskiej w Katowicach odbędzie się pierwsze roczne Walne zebranie członków Ligi Morskiej i Rzecznej.

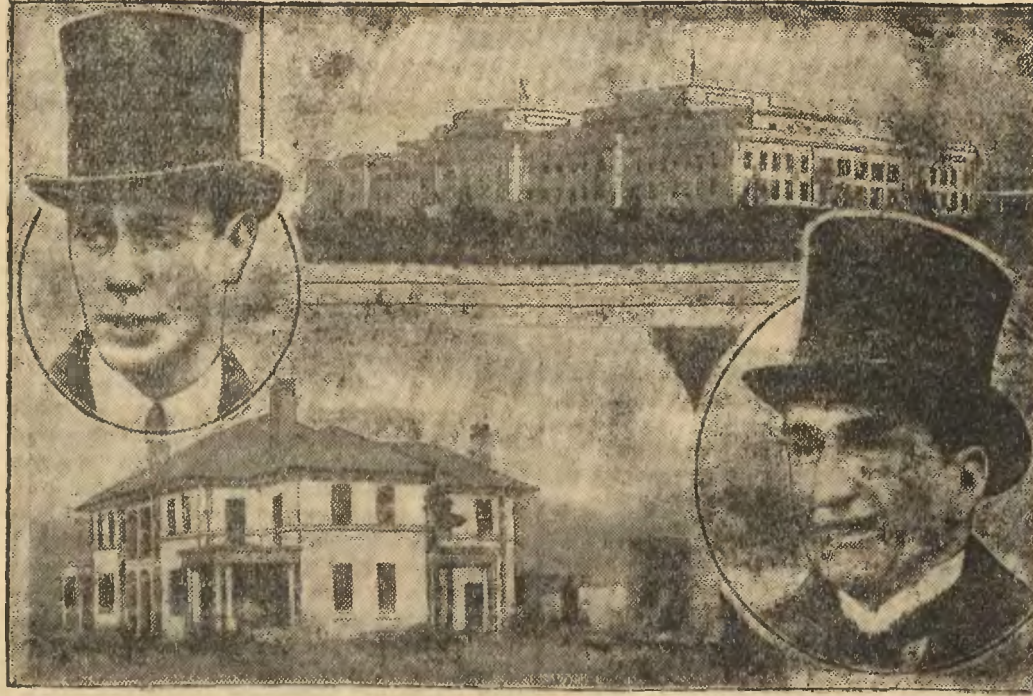
O ileby w oznaczonym terminie nie zebrała się przewidziana regulaminem ilość członków, tegoż dnia o godz. 6-tej po poł. odbędzie się zebranie w drugim terminie, ważne przy każdej ilości członków.

O PUDRZE EGZOTYCZNYM DRA LUSTRA.

Z ogólnego dorobku prac w dziedzinie higieny cerv wylonił się nareszcie puder, owoc długoletniej pracy i doświadczeń lekarza-specjalisty, preparat, który jednoczy w sobie wszelkie postulaty higieny i wykwalifikacji. Nie mało skomplikowana była ta praca, nie łatwe rozwiązanie piętających się trudności. Chodziło bowiem przede wszystkim o wyrogowanie tych licznych składników, niszczących ciele i zatrzymujących organizm, którymi zaprawia przeważnie leczba zagranicznych fabrykantów swe pudry o dobór takich roślinnych składników, które nie tylko przylegają ściśle do skóry lecz zmiekkają twardy nabłonek, kryją skórę jednolicie odzieniem dostosowanym do każdej barwy skóry, oraz odznaczają się wykwalifikowanym zapachem najprzedniejszych kwiatów.

Spodziewać się należy, iż puder egzotyczny Dra Lustra przejdzie w trwały pomnik, obok chlubnie znanych preparatów lekarsko-kosmetycznych z Jego przepisów.

Nowa stolica Australji.



W dniu 9-go maja nastąpiło w Australji w obecności księcia Yorku, młodszego syna króla angielskiego poświęcenie nowej stolicy Australji Canberry. Miasto to powstaje z niczego sztucznie w pięknej oko-

licy nad morzem. W górze na lewo książę Yorku, w prawo gmach parlamentu, w dole na lewo pałac rządowy, na prawo premier Bruce.

Czarna hańba Ameryki.

NIENAWIŚĆ RASOWA BIAŁYCH DO CZARNYCH W AMERYCE. — PRAWO LYNCHU ŚWIĘCI I DZIŚ JESZCZE — „TRIUMFY”...

Niedawno ogłosiło jedno z najpoważniejszych pism nowojorskich „Nation” sarkastyczny artykuł pióra dziennikarza murzyńskiego Allana.

— Nie chciałbym się zamienić z żadnym białym — mówi ironicznie ten Murzyn w swym artykule. — Wielką przyjemność sprawia mi zakopotanie, w jakie wprawiam białą rasę, ile razy zjawię się w białym towarzystwie niespodziewanie. Przypuśćmy, że wchodzę do wytwornej restauracji nowojorskiej. Goście przerywają rozmowę, patrzą pełni oburzenia na „skandal”. Przygląda do mnie kelner i pyta zmieszany, czego sobie życzę? Czegoż można sobie życzyć w restauracji? Słyszę szepty dookoła. Kelner konferuje z dyrektorem. Stu dumnych Yankesów straciło równowagę duchową, z powodu pojawienia się jednego murzyna. Cieszy mnie to niewiome. Albo idę do teatru. W kasie teatralnej chwytają kasjer za specjalny bloczek. Istnieje bowiem w teatrze osobny kącik dla murzynów, ażeby broń Boże, czcigodny ksiądz-murzyn nie siedł obok białego... bandyty. Albo spotykam damę białą, która na wiadomość, że jestem dziennikarzem, wykrzykuje zdumiona:

— Well, well, murzyn dziennikarz! Tak, jakby ujrzała rachującego konia...

— W czasie wojny światowej byłem oficerem. Biali żołnierze patrzyli bezczelnie w bok, by nie musieć mi salutować. Często wieczorem, kiedy idę sam pustą drogą, oblatuje mnie strach na myśl, że mógłbym spotkać białą kobietę; gotowa się przestraszyć i krzyknąć, a wtedy grozi

mi ni mniej, ni więcej, tylko... zlinczowanie...

Słowa te malują doskonale położenie 10 milionowej ludności murzyńskiej w Stanach Zjednoczonych. Według prawa są to równorzędni obywatele U. S. A., nigdy jednak jakiegoś prawa nie deptano równie często i z równą satysfakcją, jak właśnie 15 paragraf konstytucji amerykańskiej, ustalający, że murzyni mają równe prawa z białymi. Dziś jeszcze jest murzyn parjensem wśród białych, obywatelem drugiego rzędu, a w Stanach Południowych, nawpół niewolnikiem. A trzeba pamiętać, że Stany Południowe, np. Mississippi, Alabama, Georgia, nawiedzone w tej chwili straszną powodzią, są w połowie zaludnione przez murzynów.

Okołice te są często widownią dzikich scen i ekscesów białych przeciwko czarnym. Władze zachowują się w odniesieniu do tych wybryków przeważnie bezczynnie. Nawet urzędników -murzynów umieszcza się w specjalnych oddziałach, a pamiętać trzeba, że „zarządzenie to wydał nie kto inny, tylko sam „wielki przyjaciel ludzkości” — Wilson!... Jeszcze w roku 1926 zamotowano 34 wypadki lynchów, 19 murzynów zastrzelono, 7 powieszono, 3 powieszono i zastrzelono, 2 spalono żywcem, podczas gdy co do 3 nie zdołano ustalić, jaką śmiercią zginęli. Znany jest jednak wypadek, gdy pewną murzynkę, zabiczowano na śmierć, i dwoje dzieci murzyńskich, zastrzelono oraz o jednym wyrosku murzyńskim, którego przywiązano do samochodu i wiozono przez całe miasto, tak, że wzionął ducha.

Z sali sądowej w Katowicach.

OBRAHOWANIE PODRÓŻUJĄCEGO WŁOCHA.

W pewnej restauracji w Katowicach wieczorem dnia 29 kwietnia ub. roku bawiła się wesoła kompania. W pobliżu siedział samotny Włoch z pakunkiem, popijając piwo. W pewnej chwili Włoch, który się nazywał Mikolaj Delatore, poprosił wesoło bawiącą się kompanię, aby przyjęła go do swego towarzystwa, a następnie zaczął fundować wszystkim wódkę. Bawiono się aż do chwili zamykania lokalu, Delatore podpiał sobie porządnie i zaczął przechwalać się przed towarzystwem, pokazując sztylet przyczem starał się udowodnić szczególnie Romanowi Szindlerowi i Ludwikowi Żolnierz, z którymi zawarł bliższą znajomość, że są oni do niczego. Znaczyło to, że nie nadają się do żadnej... roboty, szczególnie w porównaniu z nim, gdyż on już — rzekomo — przesiedział 5 lat ciężkiego więzienia za jakąś porządną... robotę. Takie przechwalanie się Włocha widocznie niebardzo podobało się towarzystwu a już najbardziej obrażeni czuli się Szindler i Żolnierz, którzy postanowili pokazać Włochowi, że i oni coś potrafią. Gdy po zamknięciu restauracji towarzystwo rozeszło się do domu, Włoch udał się do swego mieszkania. Nagle na ulicy Plebiscytowej w Katowicach został napadnięty

przez Szindlera i Żolnierz, którzy go dotkliwie pobili, przyczem zabrali mu paczkę w której była bielizna Włocha. Podczas szamotanii się zginął również gdzieś sztylet którym tak się przechwalał Włoch, udało mu się tylko uratować portfel z pieniędzmi i dokumentami, gdyż zaczął krzyczeć, trzymając portfel w ręku. Napastnicy zbiegli, lecz wkrótce policja przytrzymała ich w mieszkaniu, gdzie znaleziono niektóre rzeczy należące do Włocha a Szindlera nawet sprowadzono na komisariat w kapeluszu, należącym do Delatora.

Na rozprawie sądowej Delatore nie stanął, gdyż prawdopodobnie znajduje się już we Włoszech. Oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że Włoch był pijany tak, jak i oni. Co się działo po wyjściu z restauracji już sobie dokładnie nie przypominają. Pamiętają tylko, że Włoch chciał jeszcze postawić litr wódki dla towarzystwa, był zdaje się z nim w ich mieszkaniu a potem poszedł i wkrótce przyszła policja i ich aresztowała.

Pierwsza izba karna S. O. w Katowicach dnia 9 maja br. po rozpatrzeniu sprawy uznała oskarżonych winnymi ciężkiej kradzieży i skazała obu na 3 miesiące więzienia.

Wukas.

DZIWNY NAPAD RABUNKOWY.

W pewnej restauracji w Nowej Wsi bawił się dnia 26 marca rb. Wilhelm Szymura. Gdy wieczorem zdecydował się nareszcie pójść do domu, został nagle napadnięty w ciemnej uliczce przez nieznaną mu bliżej dwóch osobników, którzy powalili go na ziemię, za-

czeli bić i szarpać, widocznie chcąc go obrażować. Pomimo tego, że Szymura był podarty, zorientował się jednak odrazu, o co chodzi napastnikom, zaczął więc wołać o pomoc, trzymając mocno w ręku zegarek. Jeden z napastników szarpnął za dewizkę, lecz wi-

Pierwsza Polska Pielgrzymka Narodowa do Ziemi świętej.

Pod osobistym przewodnictwem Prymasa Polski wyruszy dnia 1 marca roku przyszłego pierwsza polska pielgrzymka narodowa do Ziemi św. Szczegółowy program ukaże się wkrótce. Przewiduje on dziesięciodniowy pobyt w Palestynie, celem dokładnego zwiedzenia miejsc świętych. W drodze do Ziemi św. zwiedzi pielgrzymka Budapeszt, Belgrad, Sofię, Konstantynopol, Ateny, Bejrut i Damaszek; w drodze powrotnej — Egipt, Maltę, Sycylię (Kafanie), Neapol, Rzym (w święta wielkanocne), Florencję, Wenecję i Wiedeń. Kancelaria Prymasa Polski w Poznaniu przyjmować będzie zgłoszenia dopiero po podaniu szczegółowego programu i warunków.

Program radiowy

na wtorek 10 maja 1927 r.

Warszawa, hala 1111 m.

12.00 Komunikaty. 15.00 Komunikaty. 16.45 —17.10 Odczyt. 17.15 Koncert. 18.40—19.00 Rozmaitości. 19.00—19.25 Odczyt „O wyborze zawodu”. 19.30—19.55 Odczyt. 19.55 Komunikat rolniczy. 20.15 Odczyt. 20.30 Transmisja z Krakowa.

Kraków, 422 m.

17.15—18.40 Transmisja z Warszawy. 18.40 —19.00 Rozmaitości. 19.00—19.25 Odczyt. 19.30 —19.55 Odczyt. 20.30 Pierwszy koncert muzyki włoskiej. 22.00 Komunikat meteorologiczny.

Poznań, 270,3 m.

17.15—18.45 Koncert orkiestry wojskowej. 18.45—19.00 Nad program. 19.00—19.25 Odczyt. 19.25—19.35 Komunikaty rolniczo-gospodarcze. 19.35—20.00 Odczyt. 20.00—22.00 Koncert kameralny.

Wrocław, 322,6 m.

16.30—17.30 Muzyka.

Mediolan, 322,8 m.

16.15—18.00 Kwintet. 21.00 Transmisja z operetki z teatru lirycznego.

Praga, 348,9 m.

17.00 Koncert. 20.40 Koncert. 21.35 Koncert. 22.00 Muzyka.

Londyn, 361,4 m.

13.00—14.00 Sekstet. 15.00 Muzyka elementarna. 16.15 Orkiestra. 18.00—19.00 Orkiestra. 19.45 Koncert. 22.35—24.00 Jazzband z Klubu Ciro.

Stuttgart, 379,7 m.

16.15 Koncert.

Brno, 441,2 m.

12.15 Koncert. 19.00 Koncert. 21.00 Orkiestra wojskowa.

Berlin, 483,9 m.

16.30—18.00 Koncert.

Wiedeń, 517,2 m.

11.00 Koncert. 16.15 Koncert.

Budapeszt, 555,6 m.

17.02 Koncert muzyki salonowej.

dzac, że Szymura mocno trzyma zegarek i woła na pomoc, oberwał tylko dewizkę i zbiegł, za nim uciekł i drugi napastnik. Na krzyk Szymury nadbiegł policjant, który następnie zaalarmował komisariat, zrobiono obławę i aresztowano dwóch podejrzanych osobników mianowicie: Sylwestra Koniecznego i Warola Wrzidłę z Nowej Wsi, których poznał poszkodowany po ubraniu, ponadto jeden z nich miał ubranie powalone piaskiem, podobnym do piasku na miejscu napadu. Podczas dochodzeń policyjnych Karol Wrzidłko przyznał się do czynu, lecz na rozprawie sądowej obaj oskarżeni zaparli się. Druga izba karna S. O. w Katowicach dni 6 maja br. po przeprowadzeniu rozprawy owożniła oskarżonych, motywując tem, że sam poszkodowany nie może rozpoznać napastników.

PRZEMYTNIICY Z CZESTOCHOWY.

Niejaką Bolesław Keller i Adam Kusmiercki z Czeszochowy wybrali się w marcu br. na Górny Śląsk, aby poprobować szczęścia w przemycaniu towarów przez granicę niemiecką. Okazało się jednak, że nie jest to zajęcie bardzo popłatne. Dnia 29 marca nadto przyłapała ich straż celna na odcinku Lublinieckim w chwili gdy przemycali tytoń z Niemiec do Polski i obydwu zamknęto aż do rozprawy sądowej.

Dnia 6 maja br. odbyła się rozprawa, na której oskarżeni ze skrucą przyznali się do winy.

Sąd skazał obu po 600 złotych grzywny lub po 1 miesiącu więzienia, orzekając przy tem konfiskatę tytoniu, pochodzącego ze szmuglu.

Wukas.

Dnia 7. maja 1927 r. zmarł po krótkiej chorobie funkcjonariusz miejski

śp. Jan Puchalka

przeżywszy lat 21.

Zmarły stał przeszło 1 1/2 roku w służbie miasta zyskując sobie sumiennem spełnianiem swych obowiązków pełne uznanie oraz szacunek i poważanie swych przełożonych.

Cześć jego pamięci.

Katowice, dnia 9. maja 1927 r.
Magistrat.

Wiadomości gospodarcze.

KATOWICKIE CENY ORIENTACYJNE na zboże w dniu 9. 5. 1927.

Table with 2 columns: Zboże (Żyto, Pszenica, Owies, Jęczmień zwyczajny, Mąka żytnia 70 proc., Mąka żytnia 65 proc., Mała żytnia niem. 65 proc., Ziemniaki, Otręby żytnie, Otręby pszenne) and Ceny.

franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

Warszawa, 9. 5. (PAT) Papiery państw.: 5 proc. pożyczka konwers. 67 50 — 67 00, dolarówka 55 — 54 pożyczka kolejowa 103, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92 00.

Warszawa, 9. 5. (PAT) Akcje: Bank Handl. 8 60 — 8 25, Bank Polski 158 — 155 25 — 156, Bank Zachodni 5 20, Bank Sp. Ziemobk. 102 — 100 — 101, Bank Zjedn. Ziemi Polskich 4 05 — 4 10 — 4 05, Bank Przem. Lwów 0 28 — 0 29, Kijewski 102, Tow. Elektryczne 0 29, Elektrownia Dąbrowa 71 00, Siła i Światło 115, Czersk 1 38 — 1 28, Częstocice 4 00 — 3 80, Michałow 0 92 — 0 89 — 0 91, Warsz. Cukier 6 00 — 5 85, Łazy 0 49, Wysoka 150 — 149, Warsz. Węgiel 123 — 118 — 118 50.

Berlin, 9. 5. (PAT) Giełda zbożowa: Żyto 36 50 — 38 00, ospa pszenna 15 75, ospa żytnia 17 25 — 17 50. Gdańsk, 9. 5. (PAT) Dewizy: 100 zł. 57 50 — 57 65, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57 44 — 57 58, czek na Londyn 25 04.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Noga Katowica

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 9. V. 1927 r.

Table with columns: DEWIZY, Stopa dysk., Parytet w zł., Notow. za, w Warszawie (Sprzedaż, Kupno), Katowicach, Gdańsko, Berlinie, Londynie, Nowym Jorku, Paryżu, Pradze, Zurychu, Wiedniu.

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalono przez Bank Śląski — Banque de Silésie.

Wolne posady

MURARZE do budowy komińców w poszukiwaniu zaraz, A. Wolle Katowice, Francuska 29. 1918 a.

PODRÓŻUJĄCEGO z kaucją poszukuje od zaraz firma Albin Folga, Mysłowice. 1923 a.

Z KAŻDEJ miejscowości, każdego starnu poszukuje dzielnych wymownych pamów jako przedstawicieli okręgowych, do rozpowiadamia bardzo pocuknej broszurki

między rolnikami. Zarobek łatwy i wysoki. Zgłoszenia Oleśderk, Grodzisk (Poznański), pod „Praktykantka”. 1908 a.

POSZUKUJE agentów do sprzedaży obrazów na raty na całym terenie górnośląskim. Pierwszeństwo obywateli, poręczenia lub składający niedużą kaucję. Plebisycytowa 10 parter prawo. Stawiejskiej 5-7. 1915 a.

POSZUKUJE się praktykantki biurowej w Katowicach, z językiem polskim i niemieckim, umiejac

pisząc na maszynie i mającej pewne pojęcie o pracach biurowych. Zgłoszenia do Polonji, pod „Praktykantka”. 1908 a.

Stenotypistka władająca dobrze językiem polskim i niemieckim poszukiwana od zaraz. Oferty do Polonji pod nr. „999”.

PIELEGNIARKA Niemka rutynowana do 9-miesięcznego dziecka na wyjazd do Lwowa natychmiast poszukiwana. Zgł. z warunkami i fotografią „Karbon” Lwów, Koperskiego 19.

SZUKAM młodszą dziewczynę na popołudnia do lekkiej pracy biurowej. Warunek: niemiecki i polski język w słowie i piśmie. Zgłoszenia między 2-4 popołudniu Willy Kermel, elektro-instalator, Katowice, Mickiewicza 34, telefon 898. 1917 a.

POSZUKUJE KUPNA KUPIE wózek dziecienny dubeltowy lub pojedynczy — duży użytkowy ale w dobrym stanie. Łask, oferty admin. Polonji pod „Wózek”. 1925 a.

MŁODSZY czeladnik poszukuje posady. 1 1/2-roczną praktykę odbył w Poznaniu. Zgłoszenia Kr. Ćwirta, ul. Ks. Gałęzki 75, Tomecki. 1921 a.

SKROMNA Wielkopolanka, maturzystka (gimn.) z polidziału Spółzwo-

korzenio-dielkatesowego, znający się również na elektrycznej palarni kawy poszukuje posady od 15. 5. Łaskawe zgłoszenia do Polonji, Sosnowiec pod „Energiczny”. 1879 a.

MŁODSZY czeladnik poszukuje posady. 1 1/2-roczną praktykę odbył w Poznaniu. Zgłoszenia Kr. Ćwirta, ul. Ks. Gałęzki 75, Tomecki. 1921 a.

SKROMNA Wielkopolanka, maturzystka (gimn.) z polidziału Spółzwo-

kuje posady nauczycielki prywatnej lub bonny. Zgłoszenia do Polonji pod: „Praca”. 1916 a.

KUPIE wózek dziecienny dubeltowy lub pojedynczy — duży użytkowy ale w dobrym stanie. Łask, oferty admin. Polonji pod „Wózek”. 1925 a.

MŁODSZY czeladnik poszukuje posady. 1 1/2-roczną praktykę odbył w Poznaniu. Zgłoszenia Kr. Ćwirta, ul. Ks. Gałęzki 75, Tomecki. 1921 a.

SKROMNA Wielkopolanka, maturzystka (gimn.) z polidziału Spółzwo-

POTRZEBUJEMY natychmiast motor 35 konny. Oferty do firmy Baron i Fieger, Katowice, Rynek 8 I. 1910 a.

CELEM rozszerzenia działu pewnego b. intrynatnego przedsiębiorstwa poszukuje zaraz inteligentnego współnika z kapitałem od 2000 zł. i ewentl. „Współność”. 1919 a.

AUTOMAT „Bajazzo” sprzedaje tanio. 3-go Maja 21. Warszawa. 1933 a.

ŚWIATŁO motocyklowe „Bosch” sprzedaje tanio. 3-go Maja 21. Warszawa. 1933 a.

MASZYNA do pisania korzystnie do sprzedania, Biuro Katowice Rynek 8 I. 1910 a.

CELEM rozszerzenia działu pewnego b. intrynatnego przedsiębiorstwa poszukuje zaraz inteligentnego współnika z kapitałem od 2000 zł. i ewentl. „Współność”. 1919 a.

AUTOMAT „Bajazzo” sprzedaje tanio. 3-go Maja 21. Warszawa. 1933 a.

ŚWIATŁO motocyklowe „Bosch” sprzedaje tanio. 3-go Maja 21. Warszawa. 1933 a.

WARSZTAT malarski (marze) dzie i wózek do sprzedania. Zgłoszenia do Polonji pod: „Warsztat”. 1913 a.

MATKA z synem poszukują pokoju skromnie umeblowanego w Król. Hucie z używalnością kuchni. Pościel własna. Zgłoszenia: Polonja, Król. Huta pod: „W. W.”. 1920 a.

PRZYJME państwa 1 lub 2 na pokój. Zieliska Pawła 3, Katowice. 1927 a.

OGŁASZAJ się tylko w POLONJI!

ZAMIENIE moje 4-pokojowe mieszkanie na 5-6 pokojowe w Katowicach. Oferty do red. „Polonji” sub: „Mieszkanie S. S.”.

SZCZAWNICA Pensjonat „Szczęście” otwarty od 15-go maja, poleca pokoje słoneczne, częściowo werandami wraz z wykwintnym utrzymaniem. Na żądanie kuchnia dietetyczna. Ogród tuż przy parku do dyspozycji gości. Na maj i czerwiec ceny niższe. Zgłoszenia: Warszawa, Szczygła 12. 1930 a.

PRZYJME państwa 1 lub 2 na pokój. Zieliska Pawła 3, Katowice. 1927 a.

OGŁASZAJ się tylko w POLONJI!

RABKA. Pensjonat Słowieskiej i S-ki otwarty 20 maja wyłączenie dla dzieci chrześcijańskich od 3-10 lat. Stala pielęgniarka, opiekunka lekarska, konwersacja francuska, angielska, kierunek freblowski. Maj czerwiec 7 zł. dziennie. Dzieci: gruźliczych nie przyjmuje się. Informacje do połowy maja: Warszawa, Sw. Barbary 10 m 7 tel. 90-05 późniejszej Rabka, wila „Swoboda”. 1906 a.

SZCZAWNICA Pensjonat „Szczęście” otwarty od 15-go maja, poleca pokoje słoneczne, częściowo werandami wraz z wykwintnym utrzymaniem. Na żądanie kuchnia dietetyczna. Ogród tuż przy parku do dyspozycji gości. Na maj i czerwiec ceny niższe. Zgłoszenia: Warszawa, Szczygła 12. 1930 a.

PRZYJME państwa 1 lub 2 na pokój. Zieliska Pawła 3, Katowice. 1927 a.

OGŁASZAJ się tylko w POLONJI!

LANCKORONA 550 mtr. nad p.m. Linja Kraków-Zakopane st. Kalwaria, pensjonat „Willa Róża”. Wolne pokoje. Maj czerwiec, ceny niższe. Lekarz na miejscu. 1783 a.

STENOGRAFJI w ciągu miesiąca dokładnie wyuczam. Władomść: Mieszkanie Sosna, Katowice, ulica Dąbrówki 3, (Auguststr. 3.) 1889 a.

BEZPŁATNE prospekty historycznych kursów stenografii wysła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygła 12. 1929 a.

Matrymonjalne WYJDZIE za maż wiele możliwości pań, bogatych cudzoziemców, właścicieli realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odwrotną. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113, Stolpischerstr. 48. 204 a.

Zgubiono ZGUBIONA książeczka wojskowa i karte cyrkulacyjna na nazwisko: J. i Musiałik unieważniam. 1922 a.

Unieważniam skradzione dokumenta wojskowe na nazwisko Kupczok Leon, Mysłowice. 1914 a.

Różne SIWE WŁOSY! Odzyskują naturalny kolor i połysk przez stosowanie środka „Restaurin”, przywracającego poprzedni ich wygląd. Zł. S. Dział również, jako wybitny środek do pielęgnacji włosów. Dr. Caspary & Co., Gdańsk.

Pociąg zatrzymał się, zjawiał się tragarz w szarej kurtce, któremu małżonkowie oddali pod opiekę sakwojaże i poduszki i razem z nim wyszli z wagonu. Żydek nie odchodził. Skakał już koło tragarza i mruczał coś do niego. — Każą państwo zawołać dorożkę? — zapytał tragarz. — Ja, ja, fiaker! — odpowiedziała Głafira Siemionowna. — Wir in hotel. Przed dworcem tragarz kiwnął na dorożkarza. Żydek zaraz zaczął mówić z dorożkarzem i w dalszym ciągu kręcił się przy małżonkach, pomógł nawet wsiąść Mikołajowi Iwanowiczowi. — Mówię ci, że mi nic nie potrzeba! — odepchnął go Mikołaj Iwanowicz. Żydek za odepchnięciem uklonił się nisko i rzekł coś do dorożkarza po niemiecku. — Do jakiego hotelu pojedziemy? — zapytał Mikołaj Iwanowicz. — Niech wlezie nas, gdzie chce. Wszystko jedno. Tylko żeby nie do żydowskiego hotelu. Z początku jechano ulicami źle oświetlonymi, lecz wkrótce zaczęły się ulice rzęsiście oświetlone gazem. Dorożkarz skręcił raz i drugi i zatrzymał się przed hotelem, oświetlonym dwiema lampami elektrycznymi. Na hałas zbliżającej się dorożki wyskoczył szwajcar w czapce liberyjnej, chłopiec w czerwonym kepi i w szarej kurtce z mnóstwem srebrnych guzików i zaczęli pomagać wysiadać małżonkom z dorożki. — Cimer... Cimer fiur cwaj... Z cwaj łózka! — rzekł Mikołaj Iwanowicz. — Proszę, pan! Drei Gulden! — odpowiedział szwajcar. Mikołaj Iwanowicz sięgnął do kieszeni i chciał zapłacić dorożkarza, lecz przed nim, jak z pod ziemi, wyskoczył ten sam żydek, który zaczął ich w wagonie i z niskim uklonem zatrzymał jego rękę. — Ist nicht nötig zu zahlen... Ist schon bezahlt... Nachher werden Sie zahlen. Il ne faut pas payer... C'est paye deja! — trzeszczał po niemiecku i po francusku. — Patrz, już jest tutaj! — zawołał Mikołaj Iwanowicz, ujrzawszy żydka. — Czego chcesz? — krzyknął na niego. — Głaska? Czego on chce? — Mówi, że nie trzeba płacić dorożkarzowi. Widocznie tu taki zwyczaj. Żydek tymczasem wytłumaczył coś dorożkarzowi i ten odjechał. Mikołaj Iwanowicz był zdumiony. — Czego to żydek chce od nas? Jeżeli on należy do tego hotelu, to wcale nie chcę się tutaj zatrzymywać, w żydowskim hotelu! — rzekł do żony. — Idź już, idź! Gdzie będziemy szukać drugiego hotelu? Wygląda bardzo porządnie. — A jednak dał sobie z nami radę. Opętał nas i zawiózł

Advertisement for Rinsso laundry soap. Includes illustration of a woman and a man, and a coupon for a free trial packet. Text: 'Zastaje żonczkę świeżą i wypoczętą, gdy wraca do domu - chociaż dziś WIELKIE PRANIE'. 'ODKĄD mamy Rinso, skończyły się trudy i mokoły, połączone z wielkim praniem. Pranie staje się zabawką dla pani domu, nie hamuje toku zwykłych zajęć gospodarskich. A i koszta połączone z praniem stały się minimalne. Kupcie paczkę na próbę, a przekonacie się, czem jest RINSO dla świata kobiecego.'

COLOSSEUM

Tel. 1354 i 1610 — KRÓL. HUTA — Wolności 48

Od wtorku, 10 maja do czwartku:
Wielki program podwójny!

Jackie Coogan

w swem najnowszym arcydziele filmowym p. t.

Szmulek Gałganiarz

dramat w 10 aktach.

W sieci przemytników

Awanturczo-sensacyjny obraz w 8 aktach.

Sylko 6 dni!

W Bielsku obok Strzelnicy w piątek, dnia 13. maja 1927 r. o godz. 8-mej wieczorem

»Premjera inauguracyjna«

Największy cyrk świata.

4 maszty, 3 manezy i największy podróżujący ogród zoo ogiczny.

A. Klusky.

500 osób, 600 zwierząt, 200 własnych wozów transportowych, 20 ulicznych maszyn transportowych, własne lokomobile i samochody. Olbrzymi hipopotam ważący 2500 kg., 25 indyjskich i afrykańskich stoni, 50 lwów i bengalskich tygrysów, 50 białych brunatnych i czarnych niedźwiedzi.

Własna orkiestra. Codziennie o godz. 8 wiecz. przedstawienie w 3-ch maneżach

W środy, soboty, niedziele i święta dwa przedstawienia, popołudniu o godz. 4-tej i wieczorem o godzinie 8-mej. Na przedstawienia popołudniowe w dniu powszednie dzieci do lat 10-ciu płacą połowę. Codziennie oglądanie menażerji i stajen od godziny 9-tej rano do godz. 6-tej wieczorem. W środy, soboty i niedziele tylko do godz. 2-giej popołudniu.

KINO APOLLO

Katowice, ulica Poprzeczna

Od dziś pod reżyserją głośnego mistrza sztuki filmowej

Charlie Chaplin

wielki film obyczajowy

„Półświatek“

potężny dramat z życia paryskiej Maitresse w 9 pięknych aktach.
W roli głównej:
Adolfe Menjou.

„Hansa“

mydła do prania

uznane za najlepsze.

Gen. Przedstawiciel:

Wł. Brzeźniński

ul. Gimnazjalna 5 Telefon 14-44

PRZECIWKO SZCZUPŁOŚCI

używać stale należy oddawna uznanych „Wschodnich Pigulek Wzmacniających“

Powodują one już w krótkim czasie znaczny przyrost na wadze, kwitnący wygląd oraz pełne piękne kształty ciała (u pań przepyszny biust), potęgują dęg do pracy, wzmacniają krew i nerwy. Gwarant. jako nieszkodliwe i zalecane przez lekarzy. — Wiele podziękowań. Cena paczki zł 8. 4 paczki, potrzeb. do całkowitej kuracji, zł 25
DR. HUGO CARO, Sp. z o. o., GDANSK.

Świeżo nadeszły

Tenisowe pantofle we wszystkich wielkościach

Rakiety tenisowe Slazenger, James i kraj. wyt.

Piłki tenisowe 1927 r. marki Slazenger, Dunlop i inne

Tenisowe siatki, prasy do rakiety, futerały gumowe naciągacze do rękojeści rakiety, lakier do strun rakiety

Siatki ogrodowe dla dzieci i dorosłych.

Ping-Pong i piłeczki celulojdowe do tychże.

Piłki nożne meczówki z 18 części, dętki (blazy) szydła pompki i t. p.

Koszulki do piłki nożnej, lekkiej atletyki i sokołów.

Walczyki, kufry, nesesery podróżne i wielki wybór galanterji skórzanej.

Wózki sportowe dziecinne krajowe i Brenabory.

Uwaga: Klubom sportowym i tenisowym rabat

W. Percik, Sosnowiec

ul. Modrzejska 6. — Telefon 1-88 i 6-73.

Górnoślaskie Przedsiębiorstwo Przemysłowe poszukuje od zaraz

uczniów biurowych

z dobrej rodziny, z wyższem wykształceniem szkolnem i znajomością języka polskiego i niemieckiego. Oferty wraz z odpisem świadectwa szkolnego uprasza się składać do administracji tejże gazety pod szyfrą „Bo 1872“

A. Oberski, Spółka Akcyjna Katowice, ul. Dyrekcyjna 6

Poleca w wielkim wyborze dla pań wyjeżdżających

do miejscowości kąpielowych

gumowe pasy biodrowe oraz jedwabne biustniki, nadające się do kąpeli.

Podziękowanie

Za liczny współdziałanie w pogrzebie naszej córki

Marty Sztokowej

z Nikiszowca wyrażamy serdeczne podziękowanie dyrekcji, urzędnikom i robotnikom fabryki porcelany Gieschego.

Sztok Emanuel z żoną.

Rutynowana stenotypistka

bardzo biegle pisząca i stenografująca poszukiwana.

Reflektantki ze znajomością języka niemieckiego i książkowość mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia z podaniem dokładnego życiorysu, z dołączeniem świadectw pod: „W K 117“ do Tow. Rekl. Międzyn. J. Repr. R. Mosse, Katowice, Mickiewicza 4.

Dla prasowaczek i gospodyn



jest najlepszy. Największa czystość i wydajność. Bez domieszek do natychmiastowego użycia wydaje przy lekkiej manipulacji wspaniale wyprasowaną bieliznę. Do nabycia 1686 we wszystkich interesach.

Żwir i piasek rzeczny

dostarczamy po cenach i na warunkach przystępnych.

Zdolność wysyłkowa dzienna cca 50 wagonów. Na życzenie służymy szczegółowemi ofertami. 1874

„SKAWA“

Fabryka wyrobów cementowych Eksploatacja żwiru i piasku rzeczno — Grodzisko, poczta Z a t o r.

INZYNIEROW lub TECHNIKOW

posiadających doświadczenie w projektowaniu urządzeń do sortowania, płukania i transportu węgli, — kruszenia, mielenia itp. poszukuje biuro techniczne poważnej górnośl. fabryki maszyn. Zgłoszenia z podaniem personalji, wymaganego wynagrodzenia, dotychczasowej działalności oraz terminu objęcia posady przyjmuje Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 pod „Inżynierowie“. — Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.



KARMIĄCA MATKA

winna dbać o to, by dziecku dać dostatecznie zdrowego pokarmu.

Ekstrakt odżywczy „Malto“

używany codziennie w mleku lub zupie zasila pokarm

wzmacnia siły i chroni przed anemią i wycieńczeniem oraz oddziałuje korzystnie na rozwój dziecka.

Hurtowa sprzedaż: Hurt. Wytw. Chem. (Reichelt) Katowice. Fabr. „Malto“, Śrem Wlkp.

HEMOROIDY!

Wyczerpującą broszurę nr. 12 darmo wysyła **Dr. Hugo Caro**, G. m. b. H., Gdansk. 818

Potrzebna natychmiast bardzo szybko pisząca na maszynie typu „Ideal“

STENOTYPISTKA

Oferty tylko pierwszorzędných sił do „POLONJI“ w Katowicach pod „Ra 34“.

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej zł. 1.— W tekście zł. 0,80. — Za tekstem w części ogłoszeniowej zł. 0,20. — Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0,40 od 100 do 200 wierszy zł. 0,60, ponad 200 wierszy zł. 0,80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaż, zamiana, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0,20, dla poszukujących pracy zł. 0,10, matrymonjalne zł. 0,30. — Ogłoszenia zagraniczne o 50proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedziele i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasowania należności naszymi pr. służy wyłącznie do tego upoważnionym inkasentom. 6) Opłatnym w odpowiednie leżymy z koleżkami.

tam, gdzie chciał! — uderzył się Mikołaj Iwanowicz dłonią po biodrze i wszedł do hotelu.

Hotel był wspaniały. Nawprost wejścia — olbrzymie schody marmurowe. Powitał ich cały orszak służby: byli tu i kelnerzy we frakach i białych krawatach i pokojówki w bronzowych, jednakowo skrojonych sukniach, białych czepeczkach i fartuszkach, chłopcy do posług w szarych liberjach ze srebrnymi guzikami. Wszystko to kłaniało się małżonkom i prowa-



dziło ich przez kurylarz, pokazując pokoje. Małżonkowie wybrali wielki pokój za cztery guldeny i zostali w nim. Dwie pokojówki zaczęły zdejmować płaszcz z Głafiry Siemionowny, dwóch kelnerów rzuciło się na Mikołaja Iwanowicza, trzeci kelner stał w pozie pełnej szacunku i oczekiwał rozkazu.

— Myśle, Głazza, że przedewszystkiem dobrze byłoby napić się herbaty? — zaczął Mikołaj Iwanowicz i otrzymawszy potakującą wiadomość, chciał dać rozkaz kelnerowi, lecz ten uklonił się grzecznie i cofając się ku drzwiom, rzekł:

— Ich verstehe, mein Her... Gleich werden Sie kriegen.

— Rozumie po rosyjsku, tylko nie umie mówić! — zauważyła Głafira Siemionowna, kiedy kelner zniknął za drzwiami.

Ponieważ małżonkowie postanowili zabawić w Wiedniu tylko jedną dobę, przeto umywszy się i napiwszy herbaty z przekąskami, natychmiast udali się na oglądanie miasta. Tym razem byli już ostrożni i żeby nie zginąć w Wiedniu, jak w Paryżu i móc odszukać swój hotel, wzięli adres hotelu od portjera. W czasie tej czynności zauważyli, że kręci się przy nich znany im żydek z wagonu. Zdjął kapelusz i kłaniając się uprzejmie, pytał Mikołaja Iwanowicza, czy nie potrzebują dorózki. A żeby być zrozumianym, ten sam frazes powtórzył po francusku, po niemiecku i po polsku.

— A to się przyczepił! — rzekła Głafira Siemionowna. — Nie trzeba! Nic nam nie trzeba! Nichts! Gehenzi precz! My idziemy na spacer, szpaciren...